Nr. 107. Niedziela, 11. Maja 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje **3** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 5 maja b. r. do l. 53.583, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 maja.

Komisya wojskowa Delegacyi austryackiej załatwiła wczoraj budżet wojskowy. Dyskusya była długa i ożywiona — na porządku dziennym stały bowiem tak ważne sprawy, jak nadzwyczajny wydatek 38 milionów koron na haubice i działa górskie oraz kwestya zaprowadzenia nowych dział polowych.

Obrady zagaił P. Minister wojny, generał kawaleryi baron Krieghammer przemówieniem, w którem oświadczył, że przy próbach z nowym materyałem artylerzyckim, prowadzonych od lat w sposób wyczerpujący, osiągnięto tylko tyle, iż dokonano ostatecznie wyboru typu dział górskich oraz t. zw. haubic, wprowadzonych już we wszystkich państwach. Co się tyczy dział górskich, trzeba było co do ich ciężaru trzymać się pewnych granic, — natomiast co do materyału, z którego je sporządzono, oraz co do pocisków dla tych dział, osiągnięto taki stopień, że, przynajmniej na razie, dopóki nie będą poczynione jakieś szczególne, nowe wynalazki, nie możnaby się posunąć jeszcze o wiele dalej naprzód.

Co do nowych haubic, to odpowiadają one wszystkim wymaganiom, jakie można stawiać tego rodzaju działom. Projektowane jest utworzenie 14 dywizyi bateryi haubicowych, a to odpowiednio do 14 brygad artyleryi, tak, że na każdą brygadę przypadnie jedna dywizya.

Co się tyczy materyału, z którego sporządzono lufę działa, to zatrzymano u nas bronz, — głównie dla tego, że materyał ten daje rękojmię bezpieczeństwa żołnierzy, obsługujących działa, przy strzelaniu granatami wybuchającymi. Naumyślnie przeprowadzano próby tego rodzaju, że powodowano eksplozye takich granatów w przedniej, słabszej części lufy; eksplozye te powodowały wprawdzie wydęcie się rury, ale nie zdołały jej rozsadzić. Jestto wzgląd zaiste decydujący przy wyborze materyału dla artyleryi polowej, gdzie żołnierze obsługujący działa, stoją obok działa, bez żadnej obsłony. Gdyby wybór był padł na stal, to wobec chwilowego stanu w rozwoju naszego przemysłu, nie byłoby może całkiem wykluczonem, że bylibyśmy się uczynili pod tym względem zależnymi od zagranicy, gdyż tylko Krupp mógłby z bezwzględną pewnością sporządzać stal, mającą te doskonałe przymioty, jakie są koniecznie wymagane od luf, z których mają być dawane strzały granatami wybuchającymi *(Brisanzgranaten)*. Zarząd wojskowy, zanim zdecydował się na przyjęcie tych modeli dział górskich i haubic, poddał sprawność bateryj, złożonych z takich dział, najdokładniejszym próbom zarówno co do ich praktyczności w marszu, jak też co do siły odpornej materyału, z którego działa sporządzono, przy strzelaniu, — oraz co do wpływu na nie wszystkich warunków klimatycznych.

Co do uposażenia artyleryi górskiej, na razie projektowane jest tylko utworzenie jednej nowej bateryi górskiej. Zarząd wojskowy zamierza także wprowadzić działa polowe o małem rozpięciu kół, — dopiero wtedy jednak, gdy już uchwalone będą żądania administracyi wojskowej co do nowego materyału w zakresie dział polowych.

Co się tyczy tych nowych dział polowych, to próby doznały opóźnienia, gdyż tymczasem w całej Europie poruszono nową kwestyę, który system luf jest odpowiedniejszy, czy lufy z biegiem wstecznym *(Rohrrücklauf-Geschütz)*, czy też gwintowane spiralnie *(Federspom)*. We wszystkich państwach przeważa zdanie, że działa pierwszego systemu, to działa przyszłości, trzeba jednak, aby próby co do kwalifikacyj nowych dział były do najdalszych możliwie granic przeprowadzone, a działalność bojowa tych dział w każdym kierunku wypróbowana. — Zarząd wojskowy rozporządza zaś wprawdzie już kilku modelami nowych dział wspomnianego systemu i robi z nimi próby od sporego już czasu, — mało jest jednak prawdopodobieństwa, aby próby te mogły być ukończone przed wiosną przyszłego roku. — Co się tyczy kosztów nowego uzbrojenia artyleryi polowej, to zarząd wojskowy nie może jeszcze obecnie podać ściśle oznaczonych cyfr, — może jednak Delegacyę zapewnić, że nie zażąda potrzebnej na to kwoty od razu, lecz że projektowane jest rozdzielenie kosztów tej reformy na trzy lata. — Minister zapewnia, że cały, potrzebny do tego celu materyał, będzie zakupiony wewnątrz państwa; a mianowicie oprócz luf, które muszą być sporządzone w arsenale, do dostawy innych części składowych powołany zostanie przemysł prywatny.

Delegacye wspólne.

Delegacya austryacka.

Posiedzenie komisyi budżetowej. Etat Ministerstwa wojny.

(Telegram).

Budapeszt, 10 maja. Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej obradowała wczoraj nad budżetem wojskowym. — Pan Minister wojny, generał broni baron Krieghammer w dłuższem przemówieniu przedstawił sprawę nowych dział. (Zobacz na wstępie numeru *P. R.*).

Pan Minister zaprosił w końcu delegatów, aby zechcieli oglądnąć nowy typ dział w arsenale i wyznaczyli dzień, oraz porę, kiedy to uczynić zamierzają.

Del. Kindermann oświadczył imieniem niemieckiego stronnictwa ludoweg, że o ile *exposé* hr. Gołuchowskiego wywarło w stronnictwie tem korzystne wrażenie, — o

---

63)

HIJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

IX.

(Ciąg dalszy).

W szpitalnym laboratoryum, doktor i miss Fairley siedzieli naprzeciwko siebie, przy stole zarzuconym flaszeczkami i puszkami różnej wielkości i kształtu.

Rosnący tuż za oknem wielki platan rzucał zielonawy cień na bielone, puste ściany pokoju, pod któremi stała tylko niezgrabna, krajowa szafa i przybitych było kilka takich że prostych półek.

W powietrzu unosiła się przykra apteczna woń.

Doktor miał zawinięte rękawy i kończył mieszać jakieś płyny, podnosząc je co chwila pod światło na wysokość oka. Dyana drewnianą szufelką czerpała ze stojącego przed nią dużego słoika chinę i ważyła ją starannie na czułych szalkach, składając dawki w przygotowane na ten cel papierki.

Milczeli oboje. Po pewnej chwili ona wstała, wyszła i wprędce wróciła.

— Zaglądam do tego Krumana, którego wąż*) ukąsił — rzekła. — Biedak śpi spokojnie.

Doktor uśmiechnął się.

— Niech się pani nad nim nie lituje. Oni wszyscy chcieli by być pokąsani, żeby dostać tak przyjemne lekarstwo*). Już to w ogóle na tym podłym Brzegu lepiej być Murzynem, niż Białym. A jeszcze, gdy przyjdzie chorować! *Dear me!* Na przykład Benson. Gdyby był swoim własnym „boyem“ lub przynajmniej clarkiem, przeniosło by go się do szpitala i miałby inteligentny dozór. A że to nie wypada, więc....

— Pan Benson chory? przerwała Dyana blednąc.

— I ciężko. Wczorajszym „Lagosem“ dostał wiadomość o śmierci matki i od tej chwili leży nieprzytomny.

Bardzo silne zapalenie mózgu.

Dyana mimowoli złożyła ręce.

— Ach! mój Boże! On tak kochał matkę!

Doktor spojrzał na nią z pod oka. Zkąd ona o tem wiedzieć mogła. Odrzekł jednak ze zwykłą swą flegmą:

— Tak, to był dla niego straszny cios. I nie można się dziwić, że go przepłacił zdrowiem, bo już od dłuższego czasu usilnie pracował na chorobę. Tylko taki żelazny organizm mógł wytrzymać te szaleństwa, jakich on się dopuszczał. Ale wszystko ma swój kres. To była ostatnia kropla, która przelała naczynie.

Nastąpiła chwila milczenia. Młoda dziewczyna zawijała chinę w papierki, wygładzając je z automatyczną starannością. Głowę miała nisko spuszczoną i doktor nie mógł widzieć wyrazu jej twarzy.

Wreszcie rzekła:

— Pan uważa stan pana Bensona za niebezpieczny.

— Bardzo. Zwłaszcza, że jak powiedziałem pozbawiony jest odpowiedniej opieki, a ta, którą ma, może przynieść więcej szkody niż pożytku. Ja przecież ciągle przy nim być nie mogę, clarkowie muszą pilnować *shop'u* zresztą czy oni umieliby chodzić koło chorego — idyoci.... a o tem czarnem szamajstwie, którego jest pełno w domu, nie ma co mówić. W dodatku coś ich opętało i boją się go. Na noc żaden pod karą nie chciał zostać przy łóżku. Sprowadziłem mu tam jakąś „mami“ z miasta — ale co to znaczy? Jestem pewny, że zaśnie, kiedy jej będzie najbardziej potrzeba.

Pierś Dyany falowała szybko, pod białym szpitalnym fartuchem, który ją całą okrywał. Ręce jej poczęły drzeć i rozsypywać chinę po stole. Widocznem było, że z czemś walczy, że się na coś zdobywa. Nagle podniosła głowę.

— Jestem gotowa pójść pielęgnować pana Bensona — rzekła cichym, lekko tylko drżącym głosem.

— Pani! wykrzyknął doktor ze zdumieniem. — To niepodobna!

Po raz pierwszy może coś wytrąciło go do tego stopnia z apatyi. Patrzył na nią jakby nie wierząc własnym uszom, a jednocześnie nigdy nie wydała mu się tak piękną. Była w jej bladej twarzy jakaś pełna prostoty ofiarność, jakaś słodka stanowczość, które opromieniały ją niewysłowionym wdziękiem.

Oczy jej czyste jak oczy dziecka, a wielką powagą smutne, spotkały się z jego wzrokiem.

— Dla czego? rzekła z tym samym spokojem. — Alboż nie jestem dozorczynią chorych? Gdyby pan Benson chorował w Anglii i był równie samotnym, nie zdziwił by się pan zastawszy przy jego łóżku podobną do mnie infirmerkę. To mój fach. W szpitalu nie mamy ciężko chorych i nie jestem tu koniecznie potrzebną. A wszak pan sam powiada....

— Ależ oczywiście — przerwał doktor żywo. Nie taję, że opieka i pomoc pani mogą być w tym wypadku bezcenne. Ale to jeszcze nie przesądza kwestyi. Wuj pani nie pozwoli.

Dyana przysłoniła oczy powiekami.

— Mój wuj pozwoli.

— W takim razie, jaśniej spoglądam w przyszłość Bensona. Na honor! zwątpiłem na chwilę w jego pomyślną gwiazdę, ale widzę, żem się pomylił. Idę teraz do niego. Tylko uprzedzam panią, że to będzie trochę ciężej, niż tu w szpitalu. Trzeba być dzień i noc na stanowisku.

— Będę.

Odpasała fartuch i złożyła go w szafie na półce.

— Pójdę rozmówić się z wujem — rzekła. — Za godzinę postaram się być już na miejscu.

I skinąwszy doktorowi głową, szła ku drzwiom, ale on zastąpił jej drogę. W jego zawsze szczerych, zbłąkanych oczach błąkało się coś jakby wzruszenie.

— Zawsze lubiłem Bensona — wymówił — i lubiłem, gdy mnie od czasu do czasu coś przekonywało, że ludzkość nie jest ulepiona z samego błota. Pozwoli pani podziękować sobie, podwójnie. — Ujął jej rękę i poniósł ją do ust z takiem uszanowaniem, jak gdyby to była ręka królowej.

Pan Arnstrong nie byłby go poznał w tej chwili.

Do misyi było stąd niedaleko. Szła szybko, serce biło jej mocno; żywe rumieńce wystąpiły jej na policzki.

Nie wątpiła ani na chwilę, że czeka ją ciężka przeprawa. Ale była jedną z tych natur kobiecych, miękkich i prawie bojaźliwych w drobiazgach codziennego życia, które, gdy chodzi o rzeczy ważne, zdobywają się na niezwyciężony hart woli.

Ten człowiek walczył ze śmiercią sam, zdany na łaskę obojętnych i nieudolnych rąk. W obec tego nikło wszystko inne. A ona mogła, miała prawo go ratować. O! jakże dziękowała Bogu, że ją natchnął myślą, która ją w progi szpitalne zawiodła. Bo jeśli jej było wolno pielęgnować chorych murzynów, któż jej zabroni wypełnić ten sam obowiązek względem umierającego rodaka?

Zbroiła się w ten argument, jak w pancerz przeciw spodziewanemu oporowi. I niezależnie od okropnej trwogi o to życie, tak jej drogie, nieopisana błogość zalewała jej serce. Przyda mu się na coś! będzie niosła ulgę jego cierpieniom... własne zdrowie, wszystkie swoje siły, przeciwstawi czyhającej na niego wrogiej potędze. Będzie walczyła do ostatka... a dobry Bóg dopomoże.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

*) *Black snake*, jeden z najjadowitszych gatunków węży na Zachodnim Brzegu. Ukąszenie jego jest prawie w równym stopniu zabójcze, jak tak zwanej *vipère cornue* (żmii rogatej). *(Przyp. autora).*

*) Ukąszenie węża leczy się na Brzegu, wypaleniem ranki, a następnie spojeniem ukąszonego taką ilością rumu, jaką tylko wytrzymać może organizm. *(Przyp. aut.).*

tyle przykrą jest dla niego rzeczą oświadczyć otwarcie, że nie ma zaufania do obecnego Zarządu wojskowego. Dla tego delegaci z tego stronnictwa głosować będą przeciw budżetowi wojskowemu, ale za budżetem marynarki wojennej. — Mowca zarzuca P. Ministrowi wojny w swem oświadczeniu, że występuje z nowemi żądaniami teraz, w okresie depresyi ekonomicznej, gdy przez tyle lat pokoju nie porobił żadnych oszczędności, aby zadość uczynić najpilniejszym życzeniom wielu starych żołnierzy, ich wdów i sierót. W końcu zarzuca mowca przewlekanie w zaprowadzeniu nowej procedury karnej wojskowej.

Deleg. Popowski wita z zadowoleniem, że załatwiono już w końcu ostatecznie sprawę kolacyi dla żołnierzy; stwierdza dalej, że co do postępowania z żołnierzami nastąpił zwrot korzystny; zapytuje, w jakiem stadyum znajdują się prace nad projektem nowej wojskowej procedury karnej, domaga się reformy ustaw o zaopatrzeniach w wojsku; domaga się zniesienia rewersów demolacyjnych; rozbiera pożądane zmiany ustawy wojskowej i kwestyę powoływania pod broń rezerwistów; omawia w końcu sprawę dostaw płodów naturalnych, przyczem stwierdza, że pod tym względem Rząd okazuje życzliwość. (Oklaski).

Del. Mayer oświadcza, że votum jego będzie zależnem od dalszych wyjaśnień P. Ministra.

Del. dr. Kozłowski wskazuje na znakomite wyniki ostatnich wielkich manewrów cesarskich oraz przeszłorocznych pod komendą Najd. Arcyksięcia Ottona przeprowadzonych manewrów kawalerzyckich, jako na nowy dowód coraz bardziej postępującego rozwoju i wydoskonalenia się naszej dzielnej armii. Dalej wskazuje mowca na wprawę w zakresie służby pionierskiej, stwierdzoną przy zeszłorocznej budowie mostów, oraz na postęp co do ręcznej broni palnej i uzbrojenia nią obrony krajowej i oddziałów technicznych. Mowca z zadowoleniem podnosi odpowiednie prace organizatorskie, mianowicie projekt nowego regulaminu ćwiczeń dla wojsk pieszych, zakończenie nowej organizacyi landwery i w ogóle wojsk pieszych, oraz postęp przy kształceniu żołnierzy i wprawianiu koni w obronie krajowej. Armia może być dumną, że działalność jej członków na polu naukowem znajduje najzupełniejsze uznanie także zagranicą. Następnie omawiał dr. Kozłowski doświadczenia poczynione z haubicami. Jakkolwiek z ciężkiem sercem, musi jednak uznać wydatki na te działa za uzasadnione, gdyż historya wojen uczy, iż częstokroć dzielne i karne armie dla tego tylko pokonane zostały, że nie umiały uwzględniać postępów wojennej broni palnej. Zarząd wojskowy powinien był jednak z tem się liczyć, że chociaż to jest niepożądanem zjawiskiem, to jednak ciężary zbrojnego pokoju i ekonomiczne skutki tego pokoju uważane bywają przez liczne warstwy ludności za nie do zniesienia; powinien też był się starać, aby ciężary te uczynić szerszym kołom ludności łatwiej strawnymi, mianowicie przez zastosowanie się do rozmaitych rezolucyj, które ciała parlamenentarne uchwaliły. — Mowca uważa to ze stanowiska konstytucyjnego za niepojęte, że rezolucye Izby posłów nie są wykonywane i użala się, że pewna liczba tych rezolucyj przeprowadzona została w sposób niedostateczny. Mowca poruszył następnie także kwestyę zakończenia przez Rząd prac nad wojskową procedurą karną; zaprowadzenie zakupów produktów przy dostawach bezpośrednio u wytworców wita mowca z uznaniem, życzyłby sobie jednak poprawy cen a to ze względu na wielkie wymagania administracyi wojskowej co do gatunku produktów. Następnie rzekł dr. Kozłowski: Del. Popowski nie potrzebował się usprawiedliwiać, że musi znowu powrócić do tylekroć omawianej już sprawy rewersów demolacyjnych; to raczej Zarząd wojskowy powinien był się usprawiedliwić, że nie widać żadnych uchwytnych faktów w zakresie tej kwestyi, którą po raz 41 już urgowano! — Następnie omawiał dr. Kozłowski wielką liczbę samobójstw w korpusie przemyskim i rzekł: Jeżeli P. Minister obrony krajowej podał za przyczynę samobójstw w armii niechęć do służby wojskowej, to trzeba pamiętać, że ochoty do tej służby nie obudzi się tylko karami, lecz przedewszystkiem ojcowskiem postępowaniem.

Mowca domaga się usunięcia kary tak zwanego *Anbinden* i okuwania w kajdany (*Spangenschliessen*). — Del. Kozłowski zaznacza, że od zaprowadzenia konstytucyi, stosunek ludności w Galicyi do armii był jak najlepszy. Dawniejsi komendanci korpusów w Galicyi pozostawili tam dobrą po sobie pamięć. Komendant korpusu krakowskiego jest także dzisiaj bardzo poważany, a również przeciw komendantowi korpusu we Lwowie ogółem biorąc, nie podnoszą się żadne bardziej doniosłe zażalenia. Natomiast stosunek komendanta korpusu w Przemyślu do ludności i do urzędników sądowych, którzy są przecież cesarskimi urzędnikami, oraz do władz autonomicznych i do obywatelstwa miejskiego jest bez winy tych władz i wspomnianych kół bardzo naprężony, a zarząd wojskowy powinienby przecież komendzie korpusu przemyskiego przywołać na pamięć przestrzeganie ustaw krajowych i praw polskiego języka jako języka urzędowego w sądach. — Mowca interpeluje P. Ministra wojny, czy to prawda, że oficer i 10 żołnierzy na spornem terytoryum Morskiego Oka asystowali władzom węgierskim przy trasowaniu pewnej drogi i uważa to za nie do pojęcia, jak na terytoryum, uznanem za neutralne, armia, która jest przecież wspólną instytucyą, może popierać prawa jednego z państw Monarchii przeciw prawom drugiego! — Mowca z naciskiem wskazuje na konieczną potrzebę serdecznego stosunku między armią a ludnością i zaznacza w końcu, że mimo niedostatecznego wykonania rezolucyj i mimo, że nie uwzględniono wielu życzeń, Polacy wierni czterdziestoletniej swej tradycyi będą z ogólno-państwowych względów głosować za uchwaleniem funduszów, potrzebnych Ministerstwu wojny. Wyrażają oni jednak równie uprzejmie, jak stanowczo nadzieję, że Ministerstwo wojny umożliwi im wytrwanie na tem stanowisku przez dokładne wykonanie rezolucyj Reprezentacyi ludowej i przez uwzględnienie uprawnionych życzeń ludności. (Żywe oklaski).

Delegat Kramarz oświadcza, że jego stronnictwo będzie głosować przeciw budżetowi wojskowemu, a to z powodu stanowiska tego stronnictwa w polityce wewnętrznej, oraz z powodu ducha, jaki w armii panuje. Winą tego jest konsekwentnie przeciwna ludowi czeskiemu polityka rozmaitych Rządów. — Stronnictwo mowcy nigdy nie zaprzeczało koniecznej potrzebie języka urzędowego i wojskowego w interesie bojowej gotowości armii, musi jednak stanowczo przeciw temu protestować, aby po za te ramy armia reprezentowała coś innego, niż Państwo. Jest to zbędnem, aby n. p. w mieście czeskiem załoga tworzyła zupełnie dla siebie zamkniętą wyspę językową, która narzuca ludności czeskiej język niemiecki. Także kwestya „zde“ wywołała zupełnie niepotrzebnie podrażnione usposobienie, które nie jest pożyteczne ani dla armii, ani dla ludności.

Del. Parish oświadcza, że jego stronnictwo (czeska konserwatywna wielka własność) mimo, że dokładnie zna przeciągnięcie siły podatkowej ludności, będzie głosować w interesie bojowej dzielności armii za budżetem wojskowym.

Del. hr. Dzieduszycki mówi: W utrzymaniu potęgi armii upatrujemy jedną z najważniejszych spraw i nie tylko wdzięczność, którą winniśmy Monarsze i Państwu za to, że znaleźliśmy w Austryi ostoję dla naszych praw narodowych, nie tylko te idealne względy, lecz najściślej codzienny nasz interes zmusza nas troszczyć się o mocarstwowe stanowisko Austro-Węgier. Wiemy o tem dobrze, że nasi rodacy w stosunkach swych z zagranicą znajdować będą bezpieczną ochronę dla swych spraw ekonomicznych, gdy imponująca potęga Monarchii każdego zmusza widzieć w nich i szanować przedewszystkiem Państwo austryackie. Z tego też powodu tłumimy w sobie nasze uczucia nawet, gdy idzie o sprawy zagraniczne i uwzględniamy tylko to, co wydaje się nam pożytecznem dla mocarstwowego stanowiska Monarchii. Dla tego też będziemy dbać zawsze także o pomyślność wspólnej armii. — Mowca zapytuje, jak się rzecz ma z budową pod względem strategicznym tak potrzebnej kolei Jasło-Żmigród-Konieczna do granicy węgierskiej; zaleca dalej, aby przestarzałą procedurę wojskową karną, jak najrychlej zastąpiono nowożytną i aby tak niezbędnego dla armii poczucia honoru nie stępiano przez nakładanie kar, nie odpowiadających nowoczesnym pojęciom, a uważanych przez żołnierzy za ciężkie upokorzenie. Del. Dzieduszycki omawia dalej od tylu lat już żądane zniesienie rewersów demolacyjnych, które przeszkadzają rozwojowi miast, będących twierdzami i w ten sposób wpływają ujemnie na siłę podatkową, oraz wywołują niezadowolenie ludności, co w razie zawikłań wojennych mogłoby być bardzo niedobrem. Mowca z uznaniem podnosi, że Zarząd armii uczynił wiele dobrego na rzecz rolnictwa w zakresie dostaw i wyraża życzenie, aby uczyniono coś w tym kierunku także dla podniesienia przemysłu swojskiego. Zaniedbana Galicya rozwinęłaby się na korzyść siły podatkowej całego Państwa, gdyby stacyonowane tam załogi pokrywały swe potrzeby w samym kraju; mowca występuje też na rzecz tego żądania w interesie siły podatkowej Państwa, która armię utrzymuje. Stosunek ludności w Galicyi do armii jest z jednym jedynym wyjątkiem najzupełniej zadowalający. Ludność uważałaby za dotkliwą szkodę i pokrzywdzenie, gdyby odwołano z kraju chętnie tam widziane załogi, zwłaszcza zaś, gdyby cofnięto załogi te z miast, które poniosły już znaczne ofiary na budowę koszar, a przez to część swego majątku obróciły na urządzenia wojskowe. (Żywe oklaski).

Del. Oswald Thun oświadcza, że będzie głosował za budżetem wojskowym.

Del. Vukovic polemizuje naprzód z odpowiedzią hr. Gołuchowskiego w sprawie instytutu San Girolamo; następnie protestuje przeciw tonowi w jakim P. Minister mu odpowiedział. W obec takiego postępowania, mowca musi się zapytać, czy w ogóle w Delegacyach dozwolone są jeszcze otwarte słowa. Mowca przytoczył następnie rozmaite życzenia co do administracyi wojskowej i domagał się rychłego załatwienia wojskowej procedury karnej.

Nastąpiła przerwa w obradach.

(Po przerwie).

P. Tollinger wskazał najpilniejsze życzenia wyborców, a mianowicie: skrócenie czasu służby wojskowej, urlopowanie podczas żniw, uwalnianie od służby tych, którzy koniecznie potrzebni są w domu rodzicielskim, wynagradzanie szkód zrządzonych podczas manewrów i prób strzelania. Następnie wyraził mowca P. Ministrowi wojny imieniem wyborców niezadowolenie z powodu nieżyczliwego zachowania się jego wobec tych wszystkich życzeń i z powodu odpowiedzi, jaką P. Minister dał w ubiegłym roku na rezolucyę w sprawie pojedynków. Wojsko, które ma służyć do utrzymania porządku, obowiązane jest również w pierwszym rzędzie do przestrzegania ustaw. Mowca do-

---

26)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego*).

IV.

(Ciąg dalszy).

W głębi świątyni dziewięć przepysznych drzwi o zapieczętowanych podwojach zamyka grobowe ołtarze dziewięciu cesarzy. Dla mnie rozrywają pieczęci na jednych drzwiach, odejmują paski płócienne i wchodzę do sanktuaryum jednego z najbardziej czczonych grobowców, cesarza Kuang-Su, którego sława rozbrzmiewała na początku XVIII. wieku. Jeden sierżant towarzyszy mi z urzędu w tej profanacyi, trzymając w ręku zapaloną świecę, która zdaje się niechętnie świecić w rzadkiem i zimnem powietrzu grobowca.

Świątynia była już dostatecznie ciemna, ale tutaj to już zupełna noc panuje i wydaje się, jakby poprószono wszystko ziemią i popiołem: zawsze ten pył, który nieustannie zasypuje Pekin cały, jako oznaka starości i śmierci. Przechodząc ze światła dziennego, chociaż mocno przyćmionego, do blasku jednej świeczki, migocącej w ciemnościach, w pierwszej chwili nic się prawie nie widzi i odczuwa się przez jakąś minutę pewien rodzaj zawahania, szczególnie, jeżeli miejscowość sama w sobie jest zadziwiająca. Mam przed sobą schody, złożone z kilku stopni, wiodące do rodzaju ołtarza, który wydaje mi się zastawiony przedmiotami prawie nieznanego pochodzenia.

A z prawej i lewej strony, zamknięte na skomplikowane zamki stoją poważne szafy z czarnego laku, których zawartość wolno mi oglądnąć. W przegródkach po za skrytkami podwójnego dna, pogrzebano setkami pieczęcie cesarskie tego monarchy, ciężkie pieczęcie wybijane na każdą okoliczność w życiu, na każdy akt wydany podczas jego panowania, rzeźbione na jaspisie, onyksie lub złocie: są to pamiątki bezcenne, których nie wolno było ruszyć po pogrzebie i które tu spoczywają od dwustu lat.

Wchodzę potem po stopniach do ołtarza, a sierżant oświeca świeczką wszystkie cuda, które się tam znajdują, berła z jaspisu, czary kształtów pełnych dziwnej prostoty i piękności, albo nie do pojęcia skomplikowane, z jaspisu ciemnego, bladego, emaliowane na złocie, albo na srebrze... A po za tym ołtarzem w ciemnym zakątku, wielka postać, której dotychczas nie zauważyłem, spogląda na mnie ukośnem spojrzeniem z po za żółtych firanek, których fałdy stały się prawie czarne od kurzu: blady portret nieboszczyka cesarza, portret wielkości naturalnej, tak nikły i zamglony przy świetle naszej nędznej świeczki, że możnaby mniemać, że to obraz widma odźwierciedlony w wypełzłem lustrze..... A przecież jakież to świętokradztwo bezprzykładne w oczach tego nieboszczyka, otwarcie tych kufrów, gdzie spoczywają jego pieczęcie, a choćby tylko nasza obecność w tem miejscu, najbardziej zabronionem i niedoścignionem, w pośrodku niedoścignionego miasta!...

Gdy już wszystko starannie pozamykano, gdy pieczęcie napowrót przyłożono, a blade oblicze cesarza zamknięto w ciszy i ciemnościach, do których przywykło, pospieszam wyjść z tego miejsca, gdzie grobowe zimno panuje, odetchnąć świeższem powietrzem na tarasie, przy zwierzętach z bronzu, gdzie kilka promieni słońca przedziera się przez gałęzie.

Będę dziś na śniadaniu na samym krańcu północnym lasu cesarskiego, zaproszony przez oficerów francuskich, zamieszkałych w „Świątyni jedwabników“. I tam znowu się znajduje przepyszna stara świątynia, poprzedzona świetnymi dziedzińcami, gdzie czary bronzowe ozdabiają marmurowe terasy. Cały świat świątyń i pałaców wśród zieleni — to „Miasto żółte“. Aż do ubiegłego miesiąca, wszyscy podróżni, którym się zdawało, że zwiedzają Chiny, a dla których to wszystko było zamknięte, zamurowane, doprawdy, że nie byli w stanie wyobrazić sobie, jakim jest ów Pekin, który wojna otworzyła przed nami.

* * *

Kiedy około drugiej godziny wybieram się do mego pałacu Rotundy, upalne słońce promienieje na czarnych cedrach i opadających z liści wierzbach i tak jak w lecie poszukuje się cieniu. A przy mojej bramie, u wejścia na Most Marmurowy, moi grobowi sąsiedzi, dwa trupy w błękitnych szatach, leżący w lotusach, kąpią się w ironicznej wspaniałości światła.

Żołnierze zamykają za mną wrota, któremi się wchodzi do moich wiszących ogrodów i oto znowu jestem sam wśród ciszy, aż do chwili, gdy promienie słońca, padając czerwieńsze i więcej ukośne na mój stół, nie zapowiedzą mi początku smutnego wieczoru.

Zaledwie zasiadłem do pracy, gdy dyskretne i przyjazne dotknięcie mojej nogi, aby zwrócić moją uwagę, zapowiada mi wizytę kotka. Tę wizytę przewidziałem z góry i jestem przygotowany na codzienne odwiedziny.

Godzina upływa wśród idealnej ciszy, przerywanej tylko zaledwie parę razy krakaniem kruków. A potem słyszę u stóp mego wału galop jeźdźców bardzo hałaśliwy na kamiennych płytach drogi. To marszałek Waldersee, z eskortą żołnierzy, którzy mają przy lancach małe chorągiewki, wraca do siebie, do pałacu, w którym mieszka niedaleko ztąd i który jest jedną z najwspanialszych rezydencyj cesarzowej. Patrzę, jak kalwakata przebywa Most Marmurowy, zakręca w lewo i gubi się między drzewami. I cisza znowu, taka sama jak przedtem.

Od czasu do czasu wychodzę przejść się po wysoko położonych tarasach, znajdując po drodze co raz coś nowego. U stóp cedrów spostrzegam olbrzymie tamtam, na wywoływanie duchów; są tu także grządki żółtych chryzantemów i żółtych indyjskich gwoździków, które pomimo mrozów zachowały jeszcze kilka kwiatków, jest rodzaj baldachimu z fajansu i marmuru, przysłaniającego przedmiot, który na pierwszy rzut oka określić trudno: jeden z największych na świecie odłamów jaspisu, rzeźbiony na wzór morskiego bałwana z potworami, walczącymi pośród piany.

Idę także zwiedzać opustoszałe kioski, w których są jeszcze trony z hebanu, dywany i poduszki żółte, podobne do przybytków miłości. Bez wątpienia, że piękna monarchini, podstarzała, ale zawsze pełna galanteryi, przychodziła tu ze swoimi faworytami odosobnić się wśród materyi jedwabnych i wygodnego pół mroku....

* * *

Dzisiaj, w tym wymarzonym pałacu, jedyną moją towarzyszką jest wielka alabastrowa bogini w złotej szacie, która uśmiecha się ciągle do swoich czar potłuczonych i zwiędłych kwiatów; ale świątynia jej, do której słońce nie zagląda, wiecznie zimna i zaciemnia się jeszcze przed zachodem słońca.

Zresztą, już stanowczo wieczór się robi; zimno zaczyna mi dokuczać nawet w moim oszklonym kiosku. Słońce, które we Francyi świeci prostopadle, spada tutaj, jak smutna kula czerwona, nie mająca już ani światła ani ciepła i ginie za Jeziorem lotusów w mgle zimowej.

W kilka minut przychodzi zimno nocy; mam wrażenie, jakby raptownego zapadnięcia w piwnicę pełną lodu — i jednocześnie zbiera mnie przelotny niepokój, żal, że jestem wygnany bardzo daleko, w świat pełen nadzwyczajności, które zasmucają.

I jak prawdziwych przyjaciół, witam swoich dwóch wiernych służących, którzy przychodzą, żeby mnie odprowadzić do Północnego pałacu i przynoszą mi mój płaszcz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

magał się w końcu bliższych wyjaśnień w sprawie zakupna nowych dział górskich.

Po mowie p. Pergelta, zabrał głos szef sekcyi Merey i odpowiedział na zarzuty, podniesione przed chwilą przez p. Vukovica przeciw P. Ministrowi hr. Gołuchowskiemu, który ze względów służbowych nie mógł przybyć na posiedzenie. — Mowca odparł twierdzenie p. Vukovica, jakoby onegdajsze wywody P. Ministra spraw zagranicznych w odpowiedzi na jego (Vukovica) zarzuty, treścią swą i formą sprzeciwiały się zwyczajom i formom parlamentarnym. Dziwić się tylko wypada, że p. Vukovic wybrał właśnie tę chwilę, w której P. Minister nie jest obecny, do podniesienia swych zupełnie bezpodstawnych zarzutów, których niesłuszności dowodzi zresztą fakt, że znaczna większość komisyi przyjęła wszystkie wywody P. Ministra z uznaniem do wiadomości.

Z kolei replikował krótko del. Vukovic.

Następie del. Montecuccoli oświadczył, że będzie głosował za budżetem, poczem P. Minister wojny br. Krieghammer zabrał ponownie głos. P. Minister dał przedewszystkiem bliższe wyjaśnienia co do sprawy zakupna nowych dział Dotychczasowe działa już nie są co do skutków, jakie sprawiają, wystarczające. P. Minister wyjaśnił trudności, z jakiemi trzeba walczyć przy zaprowadzeniu nowego modelu dział. Po długich próbach powiodło się wynaleźć model, który nie jest o wiele cięższy, jak działo dotychczasowe, a przedstawia znaczne korzyści. Mowca wykazuje konieczność zaprowadzenia nowych haubic i dowodzi, że ćwiczenia wykazały, iż niemożliwem jest używać dotychczasowych dział polowych. Inne mocarstwa zaprowadziły już działa nowego systemu.

Generał Krobatin dawał poufne wyjaśnienia co do nowego systemu dział.

P. Minister baron Krieghammer omawiał następnie poszczególne sprawy poruszone przez mowców, członków Delegacyi. Zaznaczył, że jest przedmiotem rozwagi w Ministerstwie wniosek, aby wysłużonym podoficerom, którzy na podstawie certyfikatów mają prawo do posady, ale z powodu przekroczenia 45 roku życia prawo to utracili, przyznane było wynagrodzenie pieniężne. — Wyrażono z kilku stron życzenia co do przyznania ulg w pełnieniu służby wojskowej. Dopóki obowiązuje obecne oznaczenie kontyngentu, Zarząd wojskowy nie może tym życzeniom zadosyć uczynić. Będą one uwzględnione, skoro nastąpi nowe oznaczenie kontyngentu rekrutów. Co się tyczy udziału małego przemysłu w dostawach wojskowych, Zarząd wojskowy porozumiał się z Ministrami handlu w celu oznaczenia pewnego *quantum* dostaw dla małych przemysłowców. Oddanie drobnemu przemysłowi większej ilości jak 25 prc. nie może nastąpić, ponieważ na wypadek poważnego pospiechu małe przedsiębiorstwa nie byłyby w stanie pokryć zapotrzebowania w wyznaczonym czasie; zawarte zaś umowy o dostawy są jeszcze w mocy.

Co się tyczy sprawy rusznikarzy wywodził P. Minister, że odpowiedni projekt ustawy już jest wypracowany i prawdopodobnie z dniem 1 stycznia 1903 wejdzie w życie, bez przeciążania budżetu. Jednakże nie wszyscy, tylko nie wielka część zostanie gażystami bez klasy rangi, inni zaś stopniowo będą do tej kategoryi przenoszeni. Co się tyczy wniosku, aby ci, którzy przy stawianiu się do wojska uznani zostali za niezdolnych do noszenia broni, otrzymywali certyfikaty, to temu stanie się zadość i dotyczące rozporządzenie będzie ogłoszone, z tem ograniczeniem, że certyfikaty wyda się tym, którzy sami tego zażądają. Co się tyczy 2-letniej służby prezencyjnej, Pan Minister nie może się za tem oświadczyć z wielu przyczyn. Także postanowienie przeznaczania rekrutów do poszczególnych rodzajów broni za pomocą losów nie jest odpowiednie. Co do żądań urlopów na czas żniw wskazał P. Minister na rezolucyę z ostatniej sesyi Delegacyi o tej sprawie. Doświadczenie wykazało — według sprawozdań gmin — że żołnierze włościanie, otrzymawszy urlop na czas żniw, rzadko używali go na ten cel t. j. na pracę w polu. W sprawie wojskowej procedury karnej wskazał Pan Minister na dotyczącą rezolucyę w roku ubiegłym. Nowa karna procedura została już urzeczywistniona w formie projektu, i jest uzasadniona nadzieja, że obaj Ministrowie sprawiedliwości na projekt ten się zgodzą. Już od szeregu lat P. Minister zajmuje się kwestyą polepszenia bytu wdów i sierót po wojskowych i w roku 1897 odpowiednie przedłożenie wypracowano. Od tego czasu Ministerstwo wojny nie zaniedbało żadnej sposobności, by sprawę urgować i popchnąć naprzód.

W ostatnim czasie znowu zwróciło się do obu Rządów. Jeżeli sprawa się przewlekła, to winę tego nie ponosi Zarząd wojskowy. Co się tyczy polepszenia położenia materyalnego pensyonistów wszystkich kategoryj, Pan Minister nie zaniedba żadnej sposobności, by wkrótce tę sprawę uregulować.

W sprawie kodeksu honorowego oświadczył Pan Minister wojny, że trzeba ściśle trzymać się tego, iż rada honorowa nie może być trybunałem rozstrzygającym. Rozporządzenie Ministerstwa wojny w sprawie pojedynków, (o którem doniosły gazety) ma na celu możliwe ograniczenie pojedynków w wojsku, a zarządzenie sądowego dochodzenia w wypadku obrazy honoru, jest w duchu ustawy karnej wojskowej uzasadnione. Ograniczenie ćwiczeń w strzelaniu na krótki termin przed żniwami byłoby niekorzystnem dla wyćwiczenia żołnierzy, którzy muszą w każdej pogodzie i rozmaitych stosunkach przyzwyczajać się do walki. Wynagrodzenia za szkody z prób strzelania wynikłe, bywają wypłacane hojnie i reklamacye bada się z życzliwością. Nabycie większego placu ćwiczeń wojskowych dla każdego korpusu jest gorącem życzeniem Zarządu wojskowego i stosownie do środków będzie stopniowo zrealizowane.

Następnie odpowiedział baron Krieghammer na zapytanie del. Kozłowskiego w sprawie Morskiego Oka. Oświadcza, że co do dania asystencyi wojskowej, celem trasowania drogi na spornem terytoryum koło Morskiego Oka, Ministerstwo wojny nie otrzymało żadnej służbowej wiadomości. Ponieważ jednak doniesiono mu zkądinąd o daniu asystencyi, mowca oświadcza, że uważa to za nieprawidłowe i dotyczące komendy korpusu otrzymały wezwanie, aby natychmiast telegraficznie przysłały sprawozdanie, a Pan Minister będzie mógł wkrótce w ciągu posiedzeń Delegacyj dać wyjaśnienia. Co się tyczy uwag p. Kozłowskiego o komendancie korpusu w Przemyślu, gen. Galgoczym — powiada P. Minister, że wdzięczny jest za daną mu sposobność, aby pod tym względem mógł wyrazić swe zdanie i tego wysoce poważanego, humanitarnego i szlachetnie myślącego i działającego człowieka w prawdziwem świetle postawić. Generał broni Galgoczy jest szlachetnym człowiekiem o wyższych ideach (*idealangelegt*), przez wszystkich podwładnych aż do prostego żołnierza wysoce poważanym i lubionym. Przejęty uczuciem sprawiedliwości tak samo jest surowym w obec siebie, jak w obec innych. Jeżeli p. Kozłowski wskazał na rozmaite, nieodpowiednie stosunki, to przyczyny ich gdzieindziej trzeba szukać. P. Minister sam był komendantem korpusu w Galicyi, zna doskonale zalety galicyjskiej ludności, a jeśli stosunki w ostatnich latach się zmieniły, należy to przypisać głównie działalności pewnych elementów, dzięki którym do poszczególnych kół ludności dostał się pewien duch, który w pierwszej linii zwraca się przeciwko wojsku, a także przeciwko innym stanom.

Co się tyczy kary *Anbinden* oświadczył P. Minister, że używa się jej tylko w wypadkach wyjątkowych w obec żołnierzy bez szarży, dla których inne środki kary byłyby bez skutku n. p. w obec żołnierzy zaciętych i upartych. Jest to jeden ze środków przymusowych, bez których żadna armia obejść się nie może.

W sprawie bawiących za granicą osób, co do których podniesiono żądanie, aby ich uwolniono od ćwiczeń wojskowych względnie od stawiania się do wojska, o ile są w krajach pozaeuropejskich, to pewne ulgi można im przyznać n. p. dać zwłokę w służbie prezencyjnej aż do 1 października tego roku, w którym kończą 24 rok życia.

Co się tyczy dostaw rolniczych dla wojska, sprawa ta jest na najlepszej drodze, z powodu porozumienia się z rozmaitemi Towarzystwami rolniczemi.

Szef sekcyi Roeckenzaun nawiązując do wywodów P Ministra, że oznaczenie typu mąki, jako typu budapeszteńskiego, nie oznacza upośledzenia innych gatunków, wyjaśnia, że nazwa „typ budapeszteński“ jest zwyczajem handlowym, że dawniej istniała tylko nazwa „typ budapeszteński“, obecnie jest także nazwa „typ wiedeński“, z poprzednią zupełnie identyczna.

Następnie uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej. Po przemówieniu pp. Kozłowskiego i Pergelta, *ordinarium* wojskowe przyjęto bez zmiany.

Następnie referował p. Popowski *extraordinarium* w szczególności kredyt 38 milionów na artyleryę.

Przemawiali z kolei del. Pergelt, Mayer, Stürgkh, Czedik, Kramarz.

Następnie hr. Dzieduszycki zaznaczył, że nie posiada wiadomości fachowych o artyleryi i pod tym względem musi się spuścić na zdanie fachowców, którzy przyjmują na siebie odpowiedzialność i zapewne bez bardzo koniecznej potrzeby nie żądaliby od ludności takich ofiar.

Mowca nie miałby spokojnego sumienia, gdyby z powodu opóźnienia się Delegacyj lub zaniechania czegoś miała nastąpić katastrofa czego da Bóg unikniemy. Ale niedostateczne uzbrojenie wojska sprawiłoby, że nasza dyplomacya nie miałaby takiej powagi, jak dyplomacya innych mocarstw, — byłoby ze szkodą moralną i materyalną interesów Państwa, dlatego mowca głosować będzie za pozycyą dla artyleryi.

P. Minister br. Krieghammer jeszcze raz dawał wyjaśnienia co do nowych dział, zaznaczając konieczność ich zaprowadzenia. Co do nowych dział polowych, Ministerstwo wojny po ukończeniu prób, zwróci się do Delegacyi z żądaniem kredytu.

Na tem dyskusyę ukończono. Wniosek o imienne głosowanie nad tą pozycyą przyjęto, a potem sam kredyt 38 milionów w głosowaniu imiennem uchwalono. Następnie przyjęto resztę tytułów *extraordinarium* i załatwiono cały budżet Ministerstwa wojny. Na tem o godz. pół do 10 wieczorem posiedzenie zamknięto, następne dziś o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym budżet marynarki wojennej.

KORESPONDENCYE

Rzym, 7 maja.

Pewną sensacyę wywołało tutaj rzucenie się do Tybru jednej z dam rzymskiej arystokracyi, księżnej Beatryczy Massimo, córki Don Karlosa burbońskiego, pretendenta do tronu hiszpańskiego. mieszkającego stale w pałacu swoim na Canal Grande, w Wenecyi, a siostry Don Jaima. Rodzina książąt Massimo należy do najstarszych rodów rzymskich, gdyż mają nawet pretensyę, że się wywodzą od rzymskich Maxymiuszów. Dzisiejsza głowa rodu, ks. Massimo, ojciec, żonaty jest z hr. Lucchesi-Palli. przyrodnią siostrą zmarłego hr. Chamborda. Księstwo mają piękny, staroświecki pałac na Corso Vittorio Emanuele, znany także z tego, że w XV. wieku w jego murach założoną została pierwsza drukarnia rzymska. W pałacu tym był także niedawno znany posąg t. zw. „Dyskobol“ (atleta, rzucający kręgiem) słynny, jako jedyna dobrze zachowana kopia starożytnego greckiego posągu, którego oryginał zaginął i którego gorsza kopia znajduje się w muzeum Watykanu. Dziś „Dyskobol“, w drodze działów, przeszedł do zbiorów rodziny ks. Lancellotich.

Syn księcia Kamila Massimo, Fabrycyusz, ożenił się z księżniczką burbońską, Beatryczą, przed pięciu laty. Małżeństwo było szczęśliwe, o tyle, że z tego związku urodziły się dwie córki.

Przed kilku laty, jak wiadomo, inna córka Don Karlosa, donna Elwira, uciekła z domu rodzicielskiego z malarzem Folchim, który dla niej opuścił żonę i dzieci.

Obecnie zaś młoda, dziś 28 lat licząca, Beatrycza księżna Massimo, po scenie małżeńskiej z mężem, którego podejrzywała o niewierność, wyszła sama na miasto i w stanie silnego rozdrażnienia, rzuciła się do Tybru. Na szczęście jednak, ludzie stojący na moście Sykstusa, pospieszyli niezwłocznie na pomoc i uratowali niedoszłą samobójczynię, wydobywając ją z wody.

W tych warunkach, wobec pomocy policyi, nazwisko desperatki nie mogło zostać w tajemnicy i sprawa nabrała nawet szerokiego rozgłosu.

Zresztą, kronika rzymska miała przed dziesięciu laty sposobność zajmowania się już młodym ks. Massimo, kiedy stał się rozgłośnym jego romans z córką pewnego rzymskiego inżyniera. Młody książę i panna z mieszczańskiej rzymskiej rodziny widywali się wtedy cichaczem, póki ich w jednym z hoteli nie przyłapała policya, którą ojciec panny sprowadził. Pomimo, iż stosunek był tylko platonicznym, rodzice panny zażądali od rodziny ks. Massimo zadośćuczynienia w ten sposób, iż młody książę musiał zawieźć panienkę, jakby oblubienicę do burmistrza Rzymu, aby stanąć uroczyście do aktu ślubnego cywilnego, przyczem narzeczona na zapytanie syndyka, zwrócone do niej, czy chce poślubić księcia Massimo? odpowiedziała stanowczem: nie! i podarła na sobie welon zaręczynowy, skutkiem czego „ceremonia“ nie doszła do skutku.

Jak słychać, młodzi księstwo Fabrycyusz Massimo i donna Beatrycza pogodzili się już i wyjechali do Tivoli, gdzie mają willę. *D.*

Ze Szląska pruskiego.

(Krzewienie niemczyzny na Szląsku. — Teatr germanizatorski).

Oberschlesisches Tageblatt donosi, że w Bogucicach pod Katowicami ks. proboszcz Skowronek założył niemiecką bibliotekę ludową, wyposażywszy ją w najlepsze dzieła ze wszystkich gałęzi wiedzy. Bibliotekarzem mianował ks. proboszcz nauczyciela Baruchę. Dla stałego zaś powiększenia biblioteki będzie corocznie dokładał z własnej kieszeni 500 marek. Tyle *Oberschlesisches Tageblatt*.

Bogucice — pisze *Górnoślązak* — to jedna z tych licznych wsi obwodu przemysłowego, w której mieszka na stosunkowo małej przestrzeni przeszło 10.000 ludzi. Z wyjątkiem kilku urzędników prywatnych przedsiębiorstw, nauczycieli i duchowieństwa cała wieś posługuje się językiem polskim i do polskiej zalicza się narodowości. Mamy tu kilkunastu właścicieli kamienic, kupców, rzemieślników i kilka-tysięcy robotników pracujących w kopalniach lub hutach. Z pośród tych ludzi wielu jest takich, którzy dla nadania sobie „tonu i powagi“ przeplatają język swój ojczysty niemczyzną, wytwarzając w ten sposób dziwaczny galimatyasz, na ogół jednak cała wieś mówi piękną polszczyzną.

Miasta górnoszląskie odmówiły popierania teatru germanizatorskiego. W Królewskiej Hucie rada nadzorcza postanowiła oddać gmach teatralny nie protegowanemu przez władze dyr. Ricklingerowi, lecz temu, którego uważać będzie za odpowiedniego do kierowania teatrem. W Katowicach 24 głosami przeciw 8 odrzucono wniosek magistratu, żądający przyznania teatrowi germanizatorskiemu 1000 marek subwencyi. Radny fabrykant, Gordes, oświadczył nawet wręcz, że robotnicy czynią dobrze, nie uczęszczając na przedstawienie teatru germanizatorskiego, bo teatr ten nie uwzględnia potrzeb estetycznych, a kierownictwo jego spoczywa w rękach nieudolnych.

KRONIKA

Lwów, 10 maja.

— **Ks. Arcybiskup Bilczewski** powróci do Lwowa około 15 b. m.

— **Wybory do Rady państwa.** Posiedzenie komitetu obszerniejszego w sprawie wyboru prof. dr. Stanisława Głąbińskiego, odbędzie się dziś, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali Izby handlowej.

Stowarzyszenie właścicieli realności na odbytem wczoraj wieczorem zgromadzeniu uchwaliło popierać kandydaturę dr. Stanisława Głąbińskiego na posła do Rady państwa z miasta Lwowa.

Związek chrześciańsko-narodowy na odbytem wczoraj wieczorem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu uchwalił również popierać wszelkiemi siłami kandydaturę dr. Głąbińskiego.

— **Posiedzenie Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego** w sprawach dzierżawnych, odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Fałszywe doniesienie.** W ostatnich dniach doniosły dzienniki, że ś. p. Michał Szefczyk, prowizoryczny nauczyciel szkoły ludowej w Krakowie, odebrał sobie życie z powodu odmówienia mu dalszego urlopu i zamknięcia poborów i z tego wzięły asumpt do uwag ujemnych dla Rady szkolnej krajowej. Zasięgnąwszy informacyi w miejscu kompetentnem, stwierdzić musimy, że władze szkolne okazały dla ś. p. nauczyciela Szefczyka wiele względów i współczucia. Nauczyciel ten bowiem od lutego 1901 r. z powodu choroby nie był czynnym i otrzymał stosownie do wniesionej prośby dalszy urlop. Po raz ostatni otrzymał reskryptem z dnia 26 lutego 1902 l. 4008 urlop do końca kwietnia 1902 roku, poczem żadnego już podania o dalszy urlop do Rady szkolnej krajowej nie wniósł. Pobory zaś jego do dnia dzisiejszego nie zostały zamknięte.

— **Wystawa jubileuszowa Towarzystwa politechnicznego.** Program szczegółowy uroczystości jubileuszowych w dniach 17, 18 i 19 maja b. r. składa się w dniu 17 maja z nabożeństwa w kościele św. Maryi Magdaleny o godz. 10 rano, z uroczystego otwarcia w auli Politechniki o godzinie 11 rano, z otwarcia wystawy o godzinie 4 po południu i zwiedzenia tejże, i uroczystego przedstawienia w teatrze. Dnia 18 maja nastąpi zwiedzanie wystawy, rzeźni miejskiej, wieczorem raut, dnia 19 maja zwiedzanie osobliwości miasta, a wieczorem bankiet. Na dzień 20 maja projektowane są dalsze wycieczki i zwiedzanie fabryk. Karty uczestnictwa wydaje biuro komitetu jubileuszowego ul. Chorążczyzna 17 dla członków Towarzystwa, delegatów i gości, przyczem możemy donieść, że panie biorą także udział w uroczystościach jubileuszowych.

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu pamięci Zygmunta Krasińskiego odbędzie się staraniem „Czytelni katolickiej“ we środę, dnia 14 b. m. w sali ratuszowej. Na doborowy program złożą się: Odczyt prezesa klubu słowiańskiego, prof. Maryana Zdziechowskiego na temat: „Idea poezyi Zygmunta Krasińskiego i jej znaczenie w świecie słowiańskim“ — poczem nastąpi część muzyczna a mianowicie: śpiew solowy pani Oktawii Rojekównej, dr. Karola Czernego i p. Adama Okońskiego, gra na 4 wiolonczele pp. prof. A. Sladka, Romana Pulikowskiego, dr. K. Moszyńskiego, Br. Vopalki i śpiew Towarzystwa „Echo“. Deklamować będą: pani Morska-Popławska i p. Popławski.

Bilety nabywać można od niedzieli w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta i w składzie nut p. Zadurowicza.

— **Wieczór jubileuszowy** Stanisława Konopki, w rocznicę 45-letniej pracy artysty-

cznej, odbędzie się dziś, 10 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w sali ratuszowej. Jubilat wygłosi „Improwizacyę Mickiewicza“ z III części „Dziadów“ i całą tragedyę Gutzkowa w tłómaczeniu Bołoza-Antoniewicza „Uriel Akosta“.

— **Gal. Bank kredytowy w likwidacyi.** Wczoraj po południu toczyły się w dalszym ciągu obrady nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcyonaryuszów gal. Banku kredytowego w likwidacyi.

Przed przystąpieniem do dyskusyi nad dalszymi punktami wniosku komitetu likwidatorów, dr. Wielowieyski żądał odroczenia obrad z powodu, że komitet likwidatorów reprezentowany jest zaledwie przez dwóch likwidatorów.

Po odpowiedzi p. Zakrzewskiego, że nie ma przepisanej nigdzie liczby reprezentantów, p. Schütz domagał się przedłożenia bilansu, jako niezbędnie potrzebnego dla dalszych obrad, poczem toczyła się obszerna dyskusya nad sprawą zahipotekowania kaucyi w kwocie 400.000 K. na kopalniach borysławskich.

Posiedzenie wczorajsze, trwające zaledwie godzinę, było na ogół wziąwszy, natury czysto informacyjnej.

Dalszy ciąg obrad dziś o godzinie 4 po południu.

— **Bank związkowy.** Pod przewodnictwem hr. Adama Skrzyńskiego odbyło się onegdaj organizacyjne posiedzenie rady nadzorczej Banku związkowego, na którem zatwierdzono prowizoryczny dotąd wybór dyrektorów pp. Biechońskiego i Szczepańskiego.

Bank otworzy biura w nowym lokalu przy ul. Trzeciego Maja.

— **Nowa szkoła wydziałowa żeńska.** Z początkiem roku szkolnego 1902/3 zaprowadzony zostanie w szkole żeńskiej im. Staszica plan naukowy trzyklasowej szkoły wydziałowej.

— **Budowa szkół.** Rada szkolna krajowa postanowiła przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego wybudować w latach 1902 i 1903 dwie szkoły 6-klasowe męską i żeńską w Podwołoczyskach, okręgu skałackiego, oraz w latach 1903 i 1904 1-klasową szkołę w Königsau, okręgu drohobyckiego i 1-klasową szkołę w Smerekowcu, okręgu gorlickiego.

— **Poświęcenie tablicy pamiątkowej.** Dziś o godzinie 9 rano odbyło się staraniem Towarzystwa weteranów z r. 1863 w kościele św. Maryi Magdaleny nabożeństwo żałobne za spokój dusz 21 słuchaczy Uniwersytetu kijowskiego, którzy w dniu 10 maja 1863 r. zginęli w Sołowijówce (na Ukrainie).

Na Mszy św., którą odprawił ks. prob. Stopczyński, były obecne: delegacye „Skały“ i „Czytelni kolejowej“ ze sztandarami i Związku chrześciańsko-narodowego, wychowanki pensyonatu p. Gawrońskiej, członkowie Tow. weteranów z r. 1863, oraz licznie zgromadzona młodzież akademicka.

Po Mszy św. i odprawieniu „Castrum doloris“ przy katafalku, ustawionym wśród zieleni i kwiecia, przemówił do zgromadzonych w pięknych, porywających słowach ks. Arcybiskup Teodorowicz, zachęcając młodzież do pracy nad ludem nie w myśl pustych haseł, lecz w myśl encyklik Ojca św.

Następnie dokonał ks. Arcybiskup poświęcenia pięknej marmurowej tablicy, wmurowanej po prawej stronie nawy kościelnej, a upamiętniającej pamięć zmarłych.

— **Stowarzyszenie** rządowych pomocników kancelaryjnych, dyetaryuszy i kalkulantów dla Galicyi urządza jutro, w niedzielę, o godzinie 7 wieczorem w sali własnej przy ul. Sykstuskiej 17 przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną: „O Józię“, fraszka sceniczna Michała Bałuckiego, „Jeden z nas musi się ożenić“, komedya w 1 akcie i „Wigilia św. Andrzeja“, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami w 1 akcie Fr. Domnika.

— **Nowe linie tramwayu elektrycznego** zamierza budować gmina m. Lwowa, przedewszystkiem do rzeźni miejskiej. Onegdaj uchwalono na posiedzeniu magistratu wnieść podanie do Ministerstwa kolejowego o koncesyę na tę budowę.

Przy tej sposobności podniesiono jednakże konieczność poczynienia kroków wstępnych także w sprawie budowy dwóch innych linij, a mianowicie w ul. Janowskiej i ul. Zielonej.

— **W ubiegłym tygodniu** otwarto w Pasażu Mikolascha „Chromo-Fotoskop“. Jestto najnowsza zdobycz naukowa na polu sztuki fotograficznej. Zdjęcia stereoskopowe Chromofotoskopu oddają naturę tak pod względem perspektywy, jak i plastyki z niezrównaną dokładnością i bez błędów, znanych wszystkim zajmującym się fotografią; achromatyczne francuskie szkła powiększające zaopatrzone są przyrządem do przesuwania stosownie do siły wzroku; ochrania to zarazem oczy od owego znużenia, które nieraz odczuwają osoby zwiedzające tego rodzaju świetlane panoramy. Do tych udoskonaleń dodać należy jeszcze zabarwienie artystyczne każdego obrazu i to nie szablonem w kilku kolorach, lecz każdego szczegółu w jego naturalnej barwie. — Z prawdziwem zadowoleniem oko widza spoczywa na tych pięknych obrazach oddających w najdrobniejszych szczegółach z naturalną wiernością wspaniałe widoki przyrody. Za pomocą osobnego preparatu po za kliszą stereotypową udało się wreszcie osiągnąć złudzenie atmosfery ożywiającej obraz, owego *plein'airu* o którym nie może być mowy na martwej fotografii. Chromofotoskop przedstawiać będzie co tygodnia coraz inne widoki natury, stolice świata, podróże naukowe, odkrycia i wynalazki, interesujące sceny z dziejów spółczesnych, muzea i dzieła sztuki; słowem świat i życie w barwnych obrazach plastycznych.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu kwietniu z. r. pomocy w 255 wypadkach, a mianowicie w dzień w 183, w nocy w 72 wypadkach.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 26.514 wypadkach.

Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1200.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Franciszek Kaiser, właściciel realności i zakładu ogrodniczego w Zamarstynowie; — Zofia z Penotów Zajączkowska, wdowa po inżynierze kolejowym.

W Sokalu, Dominik Skoczyński, dyrektor tamtejszej szkoły ludowej.

W Ciężowie pod Stanisławowem, Teresa z Słoneckich Budzińska, właścicielka dóbr, w 61 roku życia.

W Rozdole, Jędrzej Michowicz, em. prywatny oficyalista hr. Lanckorońskiego.

△ **Skutki nieostrożnej jazdy.** Woźnica magistracki Józef Nęk, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Sobieskiego, przejechał 10-letniego Józefa Sternberga, syna kupca, który doznał złamania prawego uda, wstrząśnienia mózgu i pęknięcia podstawy czaszki. Po opatrzeniu przez przywołanego lekarza, pozostawiono chłopca w opiece domowej.

△ **Tajemnicze zniknięcie.** Marya Maziar, utrzymująca kuchnię w szynku Krebsa przy ul. Łyczakowskiej 14, doniosła wczoraj policyi, że mąż jej Jan wyszedłszy z domu 5 b. m. w towarzystwie Filipa Balickiego, Michała Tabiszewskiego i Onufrego Iwaśkiewicza do Starego Sioła na polowanie, dotąd nie powrócił do domu, jakkolwiek wszyscy jego towarzysze zaraz nazajutrz byli z powrotem we Lwowie.

Policya rozwinęła natychmiast energiczne śledztwo. Przesłuchano na razie Balickiego, który zeznał, że wyszedł ze Lwowa na polowanie jedynie w towarzystwie Tabiszewskiego i Iwaśkiewicza. W Nowem Siole spotkali się na stacyi kolejowej z Maziarem i udali się we czwórkę przez las do Dźwinagrodu, celem oglądnięcia terenu, czyby się nie nadał na wydzierżawienie polowania. W lesie jeden z nich wystrzelił, co zwabiło chłopów pracujących w polu. Na ich widok Balicki uciekł. Co się dalaj stało, Balicki powiedzieć nie może; słyszał tylko, że jego towarzysze również uciekli, tylko Maziara mieli chłopi schwytać i obić.

Balickiego zatrzymała policya na razie w aresztach. Dalsze dochodzenia są w toku.

△ **Kronika policyjna.** P. Maryi K., żonie adwokata, zamieszkałej przy ul. Sobieskiego 3, skradziono wczoraj z pomieszkania złoty damski zegarek z monogramem „M. D.“ w etui z długim złotym łańcuszkiem, wartości 360 K.

Na placu Krakowskim przytrzymano wczoraj Michała Mykickiego z Mikłaszowa w chwili, gdy usiłował sprzedać złoty pierścionek, pochodzący według wszelkiego prawdopodobieństwa z kradzieży.

Do pomieszkania pana J. M., właściciela realności na Bogdanówce, dostał się ubiegłej nocy, po wybiciu szyby, złodziej i zabrał kilkanaście sztuk garderoby i bieliznę, wartości około 200 K.

— **Nowe czółno aluminiowe dla armii.** Kazimierz bar. de Vaux, c. i k. rotmistrz 3 pułku dragonów, właściciel Chodorowa, wynalazł i wybudował, wspólnie z kapitanem pionierów De Vall, rodzaj lekkiego promu na pontonach z aluminium, który jako lekko zbudowany i łatwo dający się przewozić, służyć ma oddziałom kawaleryi do łatwego przeprawiania się przez największe nawet rzeki.

Wynalazek ten rozwiązuje kwestyę dla armii bardzo ważną, a nad której pomyślnem rozwiązaniem pracowano od dawna.

W pierwszym rzędzie chodziło o to, aby pontony, mające służyć do takiego niejako podręcznego użytku oddziałów kawaleryi, mogły być przewożone razem ze zwykłym taborem kawaleryi a nie powiększały go zbytnio i nie obciążały, tudzież aby dawały się łatwo składać w pomost czy w prom i równie łatwo znowu rozkładać, pakować i dalej transportować. Otóż łodzie aluminiowe, wynalezione przez rotmistrza Kazimierza bar. de Vaux i kapitana De Vall, odpowiadają najzupełniej tym wymaganiom. Materyał, z którego je sporządzono, mianowicie aluminium, jest możliwie najlżejszy i stosunkowo tani, mimo, że zatrzymuje zawsze wartość metalu; nowe łodzie aluminiowe nie obciążają też zbyt taboru kawaleryi, a ponieważ dla przewożenia ich skonstruowano także specyalne wozy, w rodzaju jaszczyków artyleryi, przeto dają się szybko pakować i przewozić z łatwością a nie powodują znaczniejszego pomnożenia taboru. Podobnie jak działa polowe, także i te łodzie mogą być przewożone nawet w najszybszem tempie i tworzą część składową oddziałów. Konstrukcya ich jest tak prosta, że do złożenia z nich pomostu czy promu nie potrzeba zgoła technicznie wykształconych żołnierzy, lecz zwykli pionierzy kawaleryccy wywiązują się z zadania doskonale a szybko.

Ministerstwo wojny z uznaniem wyraziło się w dekretach do obu autorów wynalazku o ich staraniach co do zbudowania łodzi dla kawaleryi, a z nowemi łodziami przedsiębrano także niedawno na Dunaju interesującą próbę, która powiodła się doskonale. Mianowicie w Klosterneuburgu wsiadła Najd. Arcyksiężna Marya Teresa z trzema Najd. Arcyksiężniczkami i kilku damami dworskiemi na taki ponton, złożony z trzech części, i wśród ulewnego deszczu odbyła na nim drogę po wzburzonych falach rzeki aż do t. zw. Sporn, poczem w kilku minutach przeprawiła się na drugą stronę Dunaju i tam dopiero wysiadła. Próba, jak wspomniano, powiodła się doskonale.

— **Straszny pożar.** Z Bobrujska donoszą: Dnia 2 b. m. o godzinie 10 rano wybuchł w domu drewnianym Nisona Halperina pożar. Z powodu silnego wiatru, jaki wówczas panował, płomienie z błyskawiczną szybkością przeniosły się na sąsiednie zabudowania i w przeciągu kilku godzin obróciły w perzynę większą połowę przedmieścia Słuckiego, wypalając całkowicie 20 cyrkułów, a 9 częściowo.

Na powiększenie klęski wpłynęło bardzo późne przybycie ogniowej straży ochotniczej. Spłonęło 500 domów, nie licząc zabudowań gospodarczych. Zgorzały doszczętnie pomiędzy innemi: oddział wileńskiego Banku handlowego, filia Banku orłowskiego, Towarzystwo wzajemnego kredytu, kasa rzemieślnicza, dom bankierski Klejnermana, agentura wileńskiego Banku ziemskiego, magazyn straży ogniowej ochotniczej, 15 żydowskich szkół, kilkaset sklepów, szpital, cztery apteki i t. d. Ogień wszczął się od iskry parowozu z pociągu, który przechodził na kwadrans przed pożogą w domu Halperina. Tysiące ludzi obozują pod gołem niebem.

— **Z Paryża** telegrafują: Ubiegłej nocy nastał mróz i spadły śniegi, które w wielu okolicach Francyi wyrządziły wielką szkodę w polu i w drzewach owocowych.

Kronika prowincyonalna.

— **Bochnia.** *(Śmierć z poparzenia).* Żona włościanina w Lipnicy murowanej, Zofia Zięba, nalewając wieczorem do palącej się lampy naftę, oblała się nią w skutek własnej nieostrożności. W jednej chwili zajęły się na niej suknie i zanim pospieszono jej z ratunkiem, Ziębowa odniosła tak silne poparzenia na całem ciele, że w kilka godzin po wypadku w skutek odniesionych ran, zakończyła życie.

— **Nowy Sącz.** *(Śmiertelny wypadek).* Robotnik Paweł Zieja, zatrudniony na obszarze dworskim w Brzeźnie, przy rozbiórce starego domu, został tak silnie uderzony spadającem rumowiskiem w skroń, że na miejscu wyzionął ducha.

— **Stanisławow.** *(Podpalenie).* Onegdaj wybuchł w Bratkowcach, tutejszego powiatu, pożar, który zniszczył do szczętu dwie zagrody włościańskie. Szkoda wynosi przeszło 4000 K.

Podejrzanego o podpalenie włościanina Antoniego Jakowiczuka aresztowała już żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu obwodowego.

— **Buczacz.** *(Pod kołami pociągu).* Onegdaj o godzinie 8·30 wieczorem najechał pociąg osobowy nr. 1227, zdążający ze Stanisławowa do Buczacza, na rampie przy kilometrze nr. 42 w gminie Korościatynie na wóz gospodarza Jana Braszki z Folwarków, jadącego z Łazarówki przez Krościatyn do domu.

Wóz został zdruzgotany, konie zmiażdżone, Jan Braszka zaś odniósł ciężkie obrażenia cielesne.

— **Tarnów.** *(Wycieczka młodzieży do Krakowa).* W drugiej połowie maja wyjadą ztąd uczniowie III kl. szkoły wydziałowej pod przewodnictwem nauczycieli do Krakowa na jeden dzień, celem zwiedzenia pamiątek grodu Krakusa.

— **Niemirów.** *(Emigracya).* Pomiędzy kolonistami niemieckimi zapanował ruch emigracyjny. We wsi Smolinie 40 rodzin zwabionych przez komisyę kolonizacyjną w Prusiech, wysprzedaje swoje grunta i wynosi się w Poznańskie; gospodarstwa ich zakupują Mazurzy z zachodniej Galicyi.

— **Borszczów.** *(Morderstwo i samobójstwo).* We wsi Głęboczku, tut. powiatu, włościanin Błażej Wesoły w czasie sprzeczki zamordował swoją żonę kilku uderzeniami siekiery w głowę, poczem sam sobie odebrał życie, poderżnąwszy gardło brzytwą.

Notatki literacko-artystyczne.

Operetka. Spragniona operetki publiczność mogła wczoraj brodzić aż po pas w rozkoszach wszelkiego rodzaju. Dano „Piękną z Nowego Yorku“, „amerykańską“ operetkę Gustawa Kerkera, w której się gra, mówi, śpiewa, tańczy, skacze, boksuje, strzela, przebiera co chwila, a nawet — gwiżdże. Wzorem wszystkich operetek anglo-amerykańskich, których rodzaj — na kontynencie przynajmniej — zainaugurował „Mikado“ Sullivana, muzyka stoi w niej o wiele wyżej od treści. We wszystkich tych dziełach bowiem można z góry oznaczyć porządek, w jakim co do wartości następują po sobie poszczególni współpracownicy. Jest on następujący:

1. kompozytor,
2. baletmistrz,
3. krawiec,
4. dekorator,
5. librecista.

Od porządku tego nie odbiega i „Piękna z Nowego Yorku“. Muzyka nie dosięga wprawdzie „Mikada“, który, biorąc nawet sztukę jako całość, nie jest bez wartości i znaczenia, choćby dla nowych swoich nader dowcipnych i „pikantnych“ harmonij. Jeszcze trudniej porównywać z sobą teksty, z których „Mikado“ wtedy jest nie złym, jeżeli się go weźmie jako satyrę, w „Pięknej“ zaś wiersze przykrojone są widocznie do muzyki, a sytuacye do kostyumów. Chociaż wszakże Kerkera z Sullivanem porównywać nie można, to muzyka pierwszego jest wcale ładną, świeżą i melodyjną, płynie lekko i nie pozbawioną jest dowcipu i pieprzyku.

Ustępy takie, jak kuplet Fifi o Paryżance, piosnka Billa o „pięknej“, lub piosnka tej ostatniej (w 4 odsłonie) z chórem, naśladującym trąbki — w angielskich operetkach każdy numer muzyczny kończyć się musi sakramentalnie tańcem i chórem — są i wcale oryginalne i w rodzaju swoim nawet wykwintne. Ładnym jest także główny walc, przychodzący już w uwerturze i kończący sztukę, chociaż mniej jest oryginalny, przypominając nie tyle zresztą Anglików, co Straussa.

Operetka Kerkera znalazła u nas wcale dobrych wykonawców. Z pań wysunęła się na pierwsze miejsce p. Kliszewska jako Fifi, z panów p. Kosiński w roli boksera Billa. Jest to jego najlepsza dotychczas rola operetkowa. W innych partyach główniejszych wymienić należy z uznaniem panie: Łopatyńską, Ludkiewiczównę i Porecką, oraz pp.: Lelewicza, Kiczmana i Krzemieńskiego.

Wystawa jest bardzo ładna i bogata, cała *mise-en-scène* nader staranna. W prowadzeniu muzycznej strony czuć było tym razem daleko więcej werwy i temperamentu, co chętnie zapisujemy p. Elszykowi na rachunek „dobrych“ w jego kapelmistrzowskim bilansie.

Seweryn Berson.

(w) **Poeta poszukiwaczy złota.** Poetą poszukiwaczy złota nazwano Bret-Hartea. Poetą bandy rozbójników, który nawet w tem życiu pełnem grozy, mordu, walki o każdą grudkę błyszczącego metalu, potrafił odnaleźć iskrę poezyi i rozdmuchać ją w pieśń, równie piękną jak szafiry nieba roztaczającego się nad skalistemi wybrzeżami Kalifornii. Z domu rodzicielskiego uciekł potajemnie, zrezygnowawszy z cnotliwej opieki ojca, nauczyciela języka greckiego w Albany i przyłączył się do bandy górników, szukających szczęścia nad Oceanem Spokojnym. Po matce Angielce odziedziczona dystynkcya i wytworność zjednały mu serca zdziczałych towarzyszy. Stał się benjaminkiem rabusiów, karciarzy, opilców, poskramiających w obec jasnych, niewinnych jego oczu, natury swe złe i rubaszne. Typ dziecka, z twarzyczką Rafaela, podbijającego urokiem dzieciństwa najgorszego rodzaju szumowiny społeczne, powtarza się często w późniejszych opowiadaniach Bret-Hartea. Bo pisać zaczął późno. Długich lat było potrzeba zanim przetrawiły się w nim wspomnienia przeszłości spędzonej w Kalifornii i skrystalizowały w utworach tej miary co „Pocałunek Salomei Janes“, „Przygody wdowca z Big-Flume-Hotel“, „Jack Hamlin“ i t. d. Nie był on nigdy moralistą. Brał życie takiem, jakiem ono jest. A mimo to umiał zawsze w najbrutalniejszych opisach, sytuacyach wprost karczemnych, uchwycić dziwnie piękny promyczek ideału i rozświetlić nim całe opowiadanie. W galeryi ladacznic, szulerów, ludzi z przeszłością ciemną i straszną, przesuwają się na takiem tle postacie kobiece (Salome Brygide), dziecięce, kreślone z niezrównaną miękkością i wdziękiem duszy, bardzo wrażliwej i czystej. W Niemczech poznano go niedawno. Obecną popularność swoją zawdzięcza przeważnie Ferdynandowi Freiligrathowi, który przełożył prawie wszystkie nowele i powieści Hartea na język niemiecki, a jego entuzyastyczne przedmowy i artykuły wyrobiły amerykańskiemu poecie pierwszorzędne stanowisko w literaturze europejskiej.

Śmierć przyszła nagle i zabrała go w 65 roku życia w Londynie, gdzie bawił już od dłuższego czasu, przygotowując zbiorowe wydanie swoich dzieł.

Z dziedziny socyologii. We środę, 7 b. m., odbył się w tutejszem Towarzystwie prawniczem końcowy odczyt z cyklu „O nowoczesnej socyologii“. Mówił prof. Władysław Pilat: „O stanowisku socyologii w systemie nauk i o wpływie jej na pogląd na świat“. Prelegent zaznaczył, że w nowoczesnem socyologicznem myśleniu występują dwa kierunki, które snują się w ogóle w całem filozoficznem myśleniu ludzkości: jeden, który prelegent nazwał Natu-

ralizmem, uważa człowieka tylko za część danej zmysłowej rzeczywistości, jak gdyby za dalszy ciąg przyrody, — drugi, który prelegent oznaczył jako Idealizm, uznaje, że duch ludzki wyrósł ponad zmysłową rzeczywistość i wymaga — transcendentnego uzupełnienia. Wskazawszy do jakich konsekwencyj teoretyczno i praktyczno-poznaniowych prowadzi zajęcie pierwszego lub drugiego stanowiska, oświadczył się prelegent za Idealizmem. Tem samem przydzielił socyologię do nauk zajmujących się zjawiskami duchowemi, a specyalnie do ciaśniejszego jeszcze działu nauk społecznych. Wskazawszy jeszcze bliżej na stosunek socyologii do poszczególnych nauk społecznych i w ogóle do różnych nauk duchowych (historyi, etyki, filozofii), określił jej charakter jako nauki podstawowej i normatywnej i wpływ socyologicznego myślenia, rozumienia należytego zjawisk społecznych, na pogląd na świat.

W końcu scharakteryzował prof. Pilat udział jaki miały prądy społeczne, nauki społeczne i ich synteza nowoczesna socyologia w całym duchowym rozwoju stulecia XIX i czasów najnowszych. Wskazał mianowicie, że wykazując niemożliwość Naturalizmu w tłómaczeniu zjawisk i zagadnień społecznych przyczyniła się ona w niemałej części do przełomu duchowego, jaki cechuje koniec XIX i początek XX stulecia, przełomu od prądów pozytywistycznych, materyalistycznych, naturalistycznych do — nowego idealizmu.

Z teatrów warszawskich. Dyrekcya teatrów rządowych warszawskich zaangażowała na sezon letni. maj i czerwiec p. Juliana Jeromina, basistę opery lwowskiej na szereg gościnnych występów.

Zaraz po wystawieniu opery Paderewskiego „Manru“ z p. Bandrowskim, wznowioną będzie opera Flotowa „Marta“. W roli Plunketa wystąpi po raz pierwszy gościnnie p. Jeromin. Resztę obsady stanowią: pp. Korolewiczówna, Frenklówna i Floryański.

Król szwedzki Oskar II., znany zaszczytnie tako znawca i mecenas sztuki i literatury, wydał w tych dniach w Paryżu zbiorek poezyi, które w Szwecyi bardzo są popularne. Obecnie pojawiły się one w przekładzie francuskim w wydaniu illustrowanem przez znakomitego malarza szwedzkiego Hagborga, *Figaro*, dzięki uprzejmości króla, ogłosił przed ukazaniem się książki dwa utwory, opiewające morze (Bałtyk) i jego piękności.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz drugi „Piękna z Nowego Yorku“, operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Morton, muzyka Gustawa Kerkera; z udziałem pań: Kasprowiczowej, Kliszewskiej, Łopatyńskiej, Ludkiewiczównej, Poreckiej, oraz pp. Lelewicza, Krzemieńskiego, Kiczmana, Paszkowskiego, Kosińskiego, Jarońskiego i innych. Tańce układu p. Sachsa. Nowe kostiumy i rekwizyta.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz czwarty „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach K. Ziehrera.

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz czwarty „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Savagea, z p. Bednarzewską w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Wazon japoński, komedya w 3 aktach przez Pawła Bilhauda i Maurycego Hennequina, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We wtorek po raz trzeci „Piękna z Nowego Yorku“, operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Mortona, muzyka Gustawa Kerkera.

We środę po raz drugi „Wazon japoński“, komedya w 3 aktach przez Pawła Bilhauda i Maurycego Hennequina, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

We czwartek po raz czwarty „Piękna z Nowego Yorku“, operetka w 3 aktach a 5 odsłonach Hugona Morton, muzyka Gustawa Kerkera.

W piątek po raz pierwszy „Nowe bożyszcze“, sztuka w 3 aktach Franciszka de Curel; tłómaczył Władysław Paliński.

Z dniem 15 maja wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynać się będą o godzinie pół do ósmej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 9 maja).

Wczorajsze posiedzenie otworzył prezydent miasta dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, postawił r. dr. Gerstman wniosek, aby sprawę pomnożenia etatu konceptowego magistratu odroczyć do następnego posiedzenia Rady.

Sprzeciwił się temu r. Jonasz, poczem w głosowaniu znaczną większością głosów przyjęto wniosek r. dr. Gerstmana.

Z porządku dziennego uchwaliła Rada bez dyskusyi dodatkowy kredyt w kwocie 1000 koron na projekt kolei Lwów-Winniki-Podhajce i przyjęła zamknięcia rachunków z przełożenia koryta Pełtwi pod nowym teatrem.

Z kolei uchwalono założyć kataster wyborców, zawrzeć z firmą Luka i Fuchs kontrakt na lat 4 o dostawę krwi z rzeźni miejskiej, oraz przyznano dodatkowy kredyt w kwocie 400 koron dla urzędu budowniczego, na wystawienie planów gminy lwowskiej na wystawienie jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono zorganizować nową 4-klasową szkołę ludową im. Klementyny Tańskiej, powstałą z reorganizacyi szkoły wyższej im. król. Jadwigi, oraz organizacyę szkół żeńskich im. Mickiewicza i św. Antoniego na wydziałowe i im. Piramowicza na 4-klasową.

Po uchwaleniu rozwiązania kontraktu dzierżawnego z dotychczasowym dzierżawcą Pniatyna, postanowiła Rada zaproponować Wydziałowi krajowemu na kandydatów do stypendyów im. Głowińskiego Karola Kruka i Jakóba Stanisława Południewskiego.

W końcu nadano stypendyum z fundacyi Karola Kiselki w kwocie 120 koron Fryderykowi Schönowi, uczniowi IV. klasy szkoły ludowej im. św. Marcina, a stypendyum ogrodnicze Stanisławowi Maryanowi Habelsbergowi z zakładu miejskiego dla sierót.

Na tem o godzinie 8 minut 30 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

LISTY Z DANII.

VI.

Maj.

Jest wiosna. W tym roku dziwnie wczesna i piękna. Senne jeziora miejskie, wydłużające wstęgi swych wód ku morzu, odbijają niezmiennie pogodny błękit nieba a drzewa parków i skwerów stoją w słońcu jasne, unurzane w aureoli światła i zieleni młodych pęków i liści.

Zdawać by się mogło, że całe miasto przybrało się w odświętne szaty na przyjęcie gościa, który wraca co roku, niosąc nam w darze kwiaty, słońce i błękit. Tak. Błękit i uśmiechy szczęścia. Tylko nie dla wszystkich.... Tym biedakom, zalegającym zbitą masą portową dzielnicę, świeci w oczy widmem nędzy. Roboty polne nie zaczęły się jeszcze, a krach budowlany, obejmujący nie tylko Kopenhagę, lecz także wszystkie większe miasta Danii, pozbawił ich jedynego, pewnego zarobku. Bronią się przed głodem.... strejkiem. Na domu robotniczym przy Oestergade, powiewa czerwona chorągiew. *Strejken udvides* widnieje nad bramą kasy, do której cisną się tłumy kobiet i dzieci po zapomogę. Dla jednych tylko Ganimedów redakcyjnych, przybranych w kolorowe czapki i kubraki, nastało żniwo. Trzymając w jednej ręce pęki białego kwiecia, w drugiem stos gazet, kręcą się jak frygi przed „Vivel'em“, krzycząc w niebogłosy: kupujcie *Politiken*, kupujcie *Berlingske Tidende!* Najświeższa mowa Adolfa Carla — związek „portowców“ przystąpił do strejku — 17.000 bezroboczych — tylko dziesięć oerów....

W porcie kołyszą się handlowe olbrzymy ze zwiniętymi żaglami, nagle opustoszałe, do wymarłych domów podobne. „Oscar II.“, „Nidaros“, „Adolph Andersen“, „Maria“, stoją bezczynne, czekając na zakończenie bezrobocia. Zamiar sprowadzenia rossyjskich robotników z Libawy nie udał się. Przywieziono ich zaledwie 27, a telegrafowano po 300! Ulice prowadzące do przystani zamknięto kordonami pieszej i konnej policyi. Zamieszanie zwiększają emigranci, których wysadzono przymusowo na ląd, nie mogąc dowieźć do celu ich podróży. Są to robotnicy rolni wyjeżdżający zwykle o tym czasie do północnej Danii, Szwecyi i Szkocyi. Błąkają się teraz po ulicach Kopenhagi, łącząc się z każdym tumultem i zbiegowiskiem, rozpędzanym przez policyę. Centralny zarząd przedsiębiorstw okrętowych, wypłaca im dzienną zapomogę, tytułem wynagrodzenia za zwłokę; dostają ją jednak ci, którzy umieją porozumieć się z urzędnikami kancelaryi, po duńsku albo po niemiecku. Polscy wychodźcy padają ofiarą swej bezradności. Usadowili się w Frederiksberg-Have, w parku przylegającym do portu i siedzą tam w zapamiętaniu i bezsilnym gniewie. Nikt się o nich nie troszczy... Zjedzą zapasowe chleby, wzięte na drogę, a potem pójdą chyba na żebry, jak zwykle.

Ogólny przebieg strejku jest spokojny. Jedna i druga strona nie chce wprawdzie ustąpić, lecz obywa się na szczęście bez donioślejszych zaburzeń. Silna, karna organizacya robotników nie dopuszcza do gwałtów...

W życiu spotyka się dziwne dysonanse. Stanowią one jego przyprawę atycką. Wiosnę odczuwa się silniej, głębiej, w zestawieniu z ponurym nastrojem długich wieczorów grudniowych. Hasła wiecznego pokoju, szczęścia, wyzwolenia ludzkości, potężniejszym brzmią akordem na tle wyciągniętych groźnie pięści robotników, wołających o prawa i chleb.

W hali koncertowej w „Levnadskonst“, której lustrzane okna wychodzą na las masztów i flag, mówiła Ellen Key. A słowa jej ciche, miłością ludzi prześwietlone, mieszały się z pogwarem buntu i nienawiści... Dziwna kobieta i dziwne jej losy. Na trybunie publicznej rośnie, olbrzymieje, wysnuwa długie przędziwa myśli, — padające w duszę, jak kwiaty...

Ona jedna umiała utrzymać sztandar równouprawnienia kobiet na właściwym mu stanowisku. Przekonania jej, znane są Europie przez artykuły i prace literackie, ogłaszane w *Zeit* i w *Neue Rundschau*. Lecz my znamy ją tylko jako wyborną polemiczkę, świetnego fejletonistę, psychologa. („Psychologia i logika kobiety“). Właściwą zasługą Ellen Key, jest jej działalność wśród związków kobiecych w Sztokholmie. Kiedy August Strindberg zrewoltował społeczeństwo skandynawskie, zaciętą walką wytoczoną kobiecie-żonie i kochance, Björnson ogłupił pensyonarskie fartuszki żądaniem obopólnej czystości obyczajów, a Hans Jaeger i Krohg stali się literackimi propagatorami wolnej miłości, rzuciła Ellen Key w ten malstrom frazesów, wielkie, realne *Confiteor* swych przekonań, które wskazywały kobiecie drogę po jakiej dążyć powinna. Obcinanie włosów, palenie papierosów i wygniatanie krzeseł na wszystkich możliwych i niemożliwych meetingach, nie doprowadzą żadnej niewiasty do celu. Jej celem, jej bytem, bezpiecznem schronieniem pozostaną zawsze: rodzina, ognisko domowe, obowiązki żony i matki. Wszechwładne prawo natury samo już oddało sceptr hegemonii słabszej połowie rodu ludzkiego, wyznaczając jej najzaszczytniejszą, najtrudniejszą rolę do spełnienia. A obok niej, widnieje i inna. Posłannictwo utrzymania kultu piękna, piękna w życiu, rozjaśniającego świat naszych serc i myśli...

Ellen Key zajmuje dzisiaj w Skandynawii to samo mniej więcej stanowisko, co u nas Eliza Orzeszkowa. Na siwą jej głowę spływają błogosławieństwa dobrych uczynków i wdzięczności ludzi, którzy umieli ocenić doniosłość jej wpływu, jaki wywarła na jasnowłose, nieco fantastyczne główki „obywatelek“ Skandynawii.

To też publiczność kopenhaska przyjmowała sędziwą publicystkę z prawdziwem uznaniem i sympatyą... *[Fred].*

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

Rozprawa karna przeciw Eliaszowi Kokotce o zbrodnię morderstwa, dokonanego w nocy z 24 na 25 grudnia z r. na rodzinie karczmarza Deutschera w Zawiszni, zakończyła się wczoraj wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał trybunał wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońca Kokotki zastrzegł sobie trzy dni do namysłu, celem wniesienia zażalenia nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc marzec 1902 r., w porównaniu z dochodami w marcu r. 1901:

I. Koleje państwowe w całej Austryi: 19,370.600 koron, więcej o 1,388.942 koron.

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 14.100 koron, więcej o 4856 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne, 142.100 koron, więcej o 5638 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 93.300 koron, więcej o 1663 koron;

4. Chabówka-Zakopane: 19.600 koron, więcej o 1425 koron;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka: 31.900 koron, więcej o 4.194 koron;

6. Dolina-Wygoda: 14.000 koron, więcej o 4787 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 6.700 koron, więcej o 1781 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów, 7.500 koron, więcej o 1445 koron;

9. Lwów-Bełzec-(Tomaszów): 43.200 koron, więcej o 8.594 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 4.300 koron, mniej o 823 koron;

11. Łupków-Cisna: 6.400 koron, mniej o 1160 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 81.800 koron, więcej o 10.830 koron;

13. Piła-Jaworzno: 6.900 koron; więcej o 5.913 koron.

14. Trzebinia-Skawce: 16.000 koron, mniej o 15.060 koron.

Razem wszystkie koleje prywatwne w całej Austryi, w zarządzie Państwa prowadzone: 1,284.100 K., więcej o 118.532 K.

III. Wiedeńska kolej miejska: 444.100 koron, więcej o 71.610 koron.

IV. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 26 700, więcej o 5.278 koron;

Ogółem cały dochód 21,125 500 koron więcej o 1,584 362 koron.

Ażio przy opłatach cłowych, uiszczanych w srebrze, wynosi w miesiącu maju b. r. 19½ prc.

Wiedeń, 10-go maja. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 287·50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·60, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 107·25, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 432·25, Clary 40 zł. m.k. 173·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 74·—, Ofen 40 zł, 192·—, Palffy 40 zł. m. k. 189·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·15. Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80·—; Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St. Genosi 40 zł. m. k. 265·—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 426·35.

Wiedeń, 10 maja. Cukier (stałe) 17·55 do —·—. Spirytus (spokojniej) 37·80 do —·—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 10 maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 8·06 do 8·07. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 8·93 do 8·94. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·42 do 7·43. Żyto na jesień 7·06 do 7·07. Kukurudza na maj-czerwiec 5·20 do 5·21. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·29 do 5·30. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec 7·47 do 7·48. Owies na jesień 6·15 do 6·18. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·20 do 12·30. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 10 maja. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na maj 8·67 do 8·67. Pszenica na październik 7·87 do 7·88. Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj 7·24 do 7·26. Żyto na październik 6·73 do 6·74. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj 7·15 do 7·20. Owies na październik 5·85 do 5·86. Kukurudza na maj 4·91 do 4·92. Kukurudza na lipiec 5·— do 5·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·— Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: chłodno.

Berlin, 10 maja. Banknoty austryackie 85·10, Spirytus 33·70.

Frankfurt, 10 maja. Austryackie Kredyty 211·—, Koleje państwowe 142·40, Alpiny —·—, Disconto 184·25, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 10 maja. Trzyprocentowa renta 101·15, Mąka 26·65.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·50 do 17·60, *loco* Ołomuniec 17·— do 17·10, *loco* Berno-Wiedeń 17·20 do 17·30, na czerwiec *loco* Aussig 17·60 do 17·70. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·— do 38·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 10go maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·90, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 6·80 do 7·—, żyto na termina 5.25 do 5·75, owies obroczny gotowy 7·60 do 7·90, owies obroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·75 do 6·25,

jęczmień browarniczy 6·75 do 7·50, rzepak —·— do —.—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·25 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·25 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·25 do 7·75, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·—do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 16·—, waranty —.— do —·—.

Usposobienie słabe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30 kwietnia do 6 maja b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica 9·70 do 9·95, żyto 6·85 do 7·05, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·85 do 6·15, owies 7·45 do 7·70, hreczka 7·25 do 7·75, kukurudza zeszłoroczna 6·15, do 6·35, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 11·50, groch pastewny 6 90 do 7·15, soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik 6·15 do 6·40, wyka 7·— do 7·55, koniczyna czerwona 46·50 do 56·—, koniczyna biała 50·— do 75·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90.—, tymotka 28·— do 32·—, anyż rossyjski 25·— do 26·—, anyż płaski 24·— do 25·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 13·40 do 13·65, rzepak nowy —·— do —·—, lnianka 10·— do 10·50, nasienie lnianne 12·50 do 12·75, nasienie konopne 8·50 do 9·—, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 14·— do 15, nafta salonowa 17·— do 18·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34·30 do 34·70.

OSTATNIA POCZTA

W Wiedniu odbywają się dzisiaj zaślubiny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Krystyny z księciem Emanuelem Salm. Po uroczystościach dworskich z tej okazyi, Najj. Pan powróci do Budapesztu, gdzie w d. 13 b. m., we wtorek, odbędzie się na Zamku królewskim w Budzie wielkie przyjęcie u Najw. Dworu.

W d. 25 i 27 b. m. odbędą się u Najj. Pana w Zamku budzińskim obiady delegacyjne, poczem Monarcha przybędzie z powrotem do Wiednia, aby tam wziąć w dniu 29 b. m. udział w uroczystościach Bożego Ciała.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej pracuje z wielkim pospiechem. Wczorajsze n. p. posiedzenie jej trwało od 10 rano do 9 wieczorem z przerwą na obiad. Komisya załatwiła już budżet spraw zagranicznych i cały budżet wojskowy razem z nadzwyczajnymi kredytami na nowe działa górskie i haubice, a dzisiaj załatwi budżet marynarki wojennej, oraz zapewne inne jeszcze działy. — Ponieważ na poniedziałek, d. 12 b. m. po południu zapowiedziane jest posiedzenie Izby posłów w Wiedniu i w ogóle w przyszłym tygodniu toczyć się mają w Wiedniu dalej obrady nad budżetem, przeto Delegacya austryacka zapewne przerwie na ten tydzień swe prace.

Czytamy w *Köln. Volks Ztg.*: Bojkotowanie towarów niemieckich w Królestwie Polskiem i Galicyi lekceważyli hakatyści i przedstawiali jako nic nie znaczące. Sprawa przedstawia się jednak inaczej. Jak n. p. donoszą pisma południowo-niemieckie, wielka fabryka ołówków Fabera w Norymberdze rozesłała do swych dawniejszych polskich odbiorców okólnik w języku polskim, w którym prosi o zaniechanie bojkotu, ponieważ Norymberga jest miastem bawarskiem i nie ma nic wspólnego ani z Prusami, ani z pruską polityką. Podobno tylko niewiele firm warszawskich zgodziło się nadal brać towary. Bądź co bądź — kończy *Köln. Volks Ztg.* — wypadek ten jest z wielu względów pouczający.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby dep. sejmu pruskiego obradowano nad petycyą związku pruskich nauczycielek o przypuszczenie kobiet do politycznych związków. Mowcy liberalni starali się wykazać, że obecny stan rzeczy nie może dłużej istnieć. Kobiety zajmują coraz więcej miejsc w rozmaitych zawodach i urzędach, gdy natomiast politycznie skazuje się je na rolę zupełnie bierną. Sprawiedliwość wymaga, aby zaprowadzić pod tym względem zmianę. Minister Hammerstein powoływał się na obowiązujące dotąd prawo o stowarzyszeniach z roku 1850, które zabrania kobietom brania udziału w związkach politycznych. Przeciw petycyi przemawiali konserwatyści i centrowcy, poczem Izba przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że projekt ustawy o powiększeniu reprezentacyi miast na sejmikach powiatowych w Poznańskiem nie wejdzie już do sejmu pruskiego w bieżącej sesyi.

Wedle informacyi pism berlińskich, w dniach najbliższych będą wniesione do sejmu pruskiego dwa przedłożenia antipolskie (t. z. *Polenvorlagen)*, które otrzymały już aprobatę w kancelaryi gabinetowej. Jedna z nich domaga się przyznania 100 milionów marek na zasilenie funduszu kolonizacyjnego, drugie zaś żąda takiej samej sumy na zakupno domen w Poznańskiem i Prusach Zachodnich.

Z Petersburga donoszą do dzienników zagranicznych, że w zachodniej Syberyi szerzy się klęska głodowa, która daleko jest większa, aniżeli w południowo-wschodnich guberniach europejskiej Rossyi. Mnóstwo rodzin włościańskich nie ma dosłownie co do ust włożyć. W skutek braku paszy zmarniały tysiące sztuk bydła.

Naczelny komisarz Krety ks. Jerzy wyraził się niedawno, przyjmując deputacyę notablów kreteńskich, że połączenie Krety z Grecyą, jest kwestyą niedalekiego czasu. Europa, mianowicie cztery mocarstwa opiekuńcze nabrały przekonania, iż inne rozwiązanie kwestyi kreteńskiej jest niemożliwe. Chcą jednak zaczekać ku temu na odpowiednią chwilę. Ks. Jerzy i w tym także roku złoży wizyty dworom europejskim.

Petersb. Ztg. omawiając *exposé* P. Ministra hr. Gołuchowskiego, wita z zadowoleniem jego wywody o porozumieniu między Austryą a Rossyą. Podobnie wyrażają się *Nowosti* i stwierdzają, że dawny antagonizm między temi dwoma państwami dzięki przyprowadzonemu do skutku przez hr. Gołuchowskiego porozumieniu, należy już do przeszłości.

Wszystkie berlińskie pisma niemieckie wyrażają się z wielkiem uznaniem o mowie hr. Gołuchowskiego i o sposobie, w jaki odparł zarzuty posłów, wrogo usposobionych dla trójprzymierza.

Paryska *Autorité* pisząc o *exposé* hr. Gołuchowskiego zaznacza, że trójprzymierze nie doznało żadnego osłabienia mimo zbliżenia się Włoch do Francyi. Po ostatnich wywodach kanclerza Austro-Węgier nie można oddawać się żadnym iluzyom. Z Włochami idzie nam tak samo — powiada ten dziennik jak z innemi państwami. My regularnie dajemy, nic nie dostając w zamian.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 maja. *(Tel. pr.)* Tegoroczne obrady rolników z zachodniej części kraju odbędą się w dniach 22 i 23 b. m. w Krakowie. 22-go będzie obradował komitet Tow. rolniczego w Krakowie nad znanym projektem Hupki; 23-go zebranie komitetu i delegatów okręgowych Towarzystw rolniczych.

Kraków, 10 maja. *(Tel. pryw.)*. Przez tutejszy dworzec przejechał wczoraj o godzinie 5 rano osobny pociąg, wiozący przeszło 500 ruskich włościan, nie licząc dzieci, emigrantów do Kanady. O godzinie 4 po południu przejechało znowu 400 wychodźców.

Na tutejszym dworcu kolejowym widziano wczoraj 20 ruskich włościan z Jarosławskiego, jadących na roboty do Saksonii, a porzuconych przez agentów, bez środków do życia. Ponieważ nie mieli oni za co powrócić, przechodnie urządzili dla nich składkę.

Wiedeń, 10 maja. Dziś odbył się w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksiążąt, książąt niemieckich, ślub Najd. Arcyksiężniczki Maryi Krystyny z ks. Emanuelem Salm-Salm.

Wiedeń, 10 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyę ustawy o stowarzyszeniach zawodowych rolniczych.

Generał broni Maurycy Schmidt, zastępca naczelnego komendanta obrony krajowej, otrzymał order Żelaznej Korony I. klasy.

Wiceprezydent sądu obwodowego w Rzeszowie, Wilhelm Seidl, przeniesiony do krakowskiego sądu krajowego; radca sądu obwodowego w Jaśle, Zygmunt Jaworski, mianowany wiceprezydentem w Rzeszowie. Radcami wyższego sądu krajowego mianowani: radca sądu obwodowego w Tarnowie, Edmund Wachholz dla Tarnowa, radca sądu krajowego Władysław Jaśkiewicz z Żabna dla Rzeszowa i dr. Tadeusz Bujak w Krakowie. Prokurator dr. Antoni Stawarski. Jasło, i Józef Sułkowski, Wadowice, otrzymali rangi VI., pierwszy dla Tarnowa, drugi dla Rzeszowa. Radca sądu krajowego Teodor Kalitowski mianowany zastępcą starszego prokuratora w VII. klasie rangi i otrzymał przy tej sposobności tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego. Zastępca prokuratora w Krakowie Kazimierz Czyszczan otrzymał VII. rangę.

Wiedeń. 10 maja. Centralny Związek przemysłowców austryackich zajmował się sprawą ugody węgierskiej. Jeden z mowców podniósł, że widoczne jest przewlekanie rokowań ugodowych ze strony Węgrów, na czem można tylko ubolewać. Można tylko pochwalić stanowisko Rządu austryackiego, który, jak słychać, nalega na przyspieszenie rokowań i sfinalizowanie ugody. Rząd nie powinien tego stanowiska porzucić mimo gróźb z przeciwnej strony. Jakkolwiek utrzymanie wspólności cłowej leży w interesie Monarchii, to jednak zamiast ugody, zawartej za dyktatem Węgier, wolimy rozdział ekonomiczny. Austro-Węgry utraciłyby wprawdzie stanowisko wielkomocarstwowe, ale lepsze jest średnie państwo samoistne od lennego państwa Węgier. Przyjęto wnioski referenta w tym duchu sformułowane.

Czerniowce, 10 maja. Wczoraj ukonstytuowała się tutejsza Izba handlowa i przemysłowa. Prezydentem wybrany został ponownie Fryderyk Longenhan, wiceprezydentem Wilhelm Tittinger.

Lublana, 10 maja. Strejkujący murarze i cieśle mianowali wczoraj swoich delegatów do rokowań ugodowych, które dziś mają się rozpocząć. Spokój nie został zakłócony.

Budapeszt, 10 maja. Węgierska deputacya kwotowa wybrała referentem ponownie p. Falka. Referent wnosi, aby ze względu na to, że rokowania w sprawie zniżenia kwoty węgierskiej trwały długo i zostały bez rezultatu, — odnowiono protokoły z maja r. 1900. ustanawiające kwotę w stosunku 34·4 (Węgry) do 65·6 (Austrya) i przedłużono ten stosunek na dalszych 10 lat. Wielu mowców oświadczyło się przeciw temu wnioskowi, uważając kwotę węgierską za zbyt wysoką. Prezydent ministrów Szell przyłączył się do wniosku referenta. W końcu uchwalono odłożyć decyzyę do dzisiaj.

Budadeszt, 10 maja. Na początku dzisiejszego posiedzenia komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej złożył przewodniczący bar. Chlumecky oświadczenie, że w przywołaniu p. del. Kozłowskiego na wczorajszem posiedzeniu do porządku nie widzi nic obrażającego, a gdyby p. Kozłowski czuł się obrażony tonem przywołania do porządku, to przewodniczący stwierdza, że absolutnie nie miał bynajmniej zamiaru panu Kozłowskiemu ubliżyć lub obrazić go.

Budapeszt, 10 maja. Komisya budżetowa austryackiej Delegacyi zebrała się dzisiaj o pół do 12 obrady nad budżetem marynarki. Referuje p. Pergelt.

Bukareszt, 10 maja. Dziennik urzędowy ogłasza komunikat zaprzeczający wszelkim doniesieniom dzienników, jakoby rząd rumuński prowadził jakiekolwiek rokowania w sprawie konwersyi lub pożyczki.

Rzym, 10 maja. Papież przyjmował wczoraj z wielkim ceremoniałem nadzwyczajne poselstwo hiszpańskie, które składało Ojcu św. życzenia Hiszpanii z powodu jubileuszu.

Jak donosi *Agencya Stefaniego*, Papież dziś przyjmie na posłuchaniu ex-królowę Serbii Natalię.

Loo, 10 maja. Królowa Wilhelmina podpisała już wczoraj kilka dekretów rządowych.

Madryt, 10 maja. Opozycyoniści prowadzą w senacie obstrukcyę przeciw ustawie bankowej.

Madryt, 10 maja. W Alicante i innych miejscowościach Hiszpanii dało się uczuć trzęsienie ziemi. Kilka osób przytem straciło życie.

Aleksandrya, 10 maja. Dziś w nocy o godzinie 1 wybuchł w tutejszym teatrze pożar, który zniszczył cały budynek. Z ludzi nikt nie padł ofiarą.

Wybuch wulkanu.

Paryż, 10 maja. Minister marynarki otrzymał od komendanta krążownika „Suchet“ następujący telegram z Fort de France (wyspa Martinique, w grupie Małych Antyllów) z dnia 8 maja: Przybywam właśnie z St. Pierre. Całe miasto zniszczone w skutek wybuchów wulkanu. Sądzę, że cała ludność padła ofiarą wybuchów. Tylko garstkę pozostałych przy życiu, w liczbie około 30, wziąłem na pokład. Wszystkie okręty, które stały w porcie, zniszczone. Wybuchy wulkanu trwają dalej. Jadę do Guadelupy po żywność.

Paryż, 10 maja. Wszystkie dzienniki omawiają katastrofę w St. Pierre, która w całym świecie wywarła wstrząsające wrażenie i może być porównaną tylko z Herculanum i Pompei. Rząd francuski rozwinie akcyę ratunkową.

Paryż, 10 maja. Minister kolonij Decrais oświadczył w interwiewie, że z jednego tylko ustępu znanej depeszy komendanta okręgu „Suchet“ można mieć jeszcze nadzieję. Mianowicie w depeszy powiedziano, że okręt pojechał po żywność. Ponieważ mógł wziąć na podkład tylko drobną garstkę ocalonych, więc widocznie pewna liczba mieszkańców, przewidując katastrofę, musiała się schronić w bezpieczne miejsce i da nich to właśnie komendant stara się o żywność.

Londyn, 10 maja. *Biuro Reutera* donosi z Barbados: Na wyspie St. Vincent (Antylle) nastąpił wybuch wulkanu, zasypując popiołem całą wyspę. — Erupcya trwa dalej.

St. Thomas, 10 maja. Liczbę ofiar w St. Pierre obliczają na 40.000 ludzi.

Nowy Jork, 10 maja. Według wiadomości nadchodzących z różnych konsulatów, było St. Pierre dnia 8 maja o 7 rano okryte dymem, parą i ogniem. Ocaliło się 20 osób. 18 okrętów w porcie spaliło się z całą załogą i wszystkiem co żyło na pokładzie.

Kapitan okrętu, który bez kotwicy i masztów przybył do St. Luccia, został odwieziony do szpitala. Z załogi część zmarła, część jest śmiertelnie chora 11 marynarzy wyskoczyło w pobliżu St. Pierre z pokładu i utonęło.

Nowy Jork, 10 maja. Angielski parowiec „Esk“, który wczoraj w nocy przepłynął koło St. Pierre, przybył do jednego z portów okryty grubą warstwą popiołu, pomimo, że płynął w oddaleniu 5 milowem od wybrzeża, dotkniętego katastrofą. Spuszczone łodzie usiłowały jak najbliżej podpłynąć do miejsca katastrofy. ale nie spotkały żadnej żyjącej istoty. Widziano tylko płomienie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 maja 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 45. Marki 117·47, Renta majowa 101·75, Węgierska renta koronowa 97·67, Akcye austr. Zakładu kredytowego 671·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 686·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Bankvereinu 452·—, Akcye Länderbanku 427·50, Akcye Kolei państw. 662·50, Lombardy 44·—, Akcye kolei Elbethal 464·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 404·25, Akcye Rima Muranyi 513·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1500·—, Losy tureckie 107·50, Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 10 maja 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 670·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 685·—, Akcye Anglobanku 273·50 Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Länderbanku 427·50, Akcye Bankvereinu 452·50, Akc. Bodencredit 924·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 540·—, Akcye Kolei państwowych 661·—, Akcye Kolei Południowej 44·—, Akcye Tramway *A)* 282·75, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej 5780·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 411·50, Akcye Rima Muranyi 512·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1494·—, Akcye Fabryki broni 329·—, Akcye Tureckie tytoniowe 291·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·99, Renta majowa 101·75, Austryacka Renta koronowa 99·60, Węgierska Renta koron. 97·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·80, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 107·—, Marki 117·40, Ruble 253·75.

Berlin, 10 maja. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 210·50, Towarzystwo dyskontowe 184·25.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. W. Kretowicz

ordynuje jak zwykle w **Karlsbadzie** mieszka Kaiserstrasse Haus Warschau.

Kancelarya

Adwokata Dr. Godlewskiego

przeniesiona

na ul. Teatralną l. 3, telefon Nr. 471.

Bezkrwistość w **20 DNIACH**

BLADACZKA ZDENERWOWANIE TRUDNY POWROT DO ZDRAWIA po wszystkich chorobach.

WYLECZENIE RADYKALNE przez użycie

ELIXIRU Św. WINCENTEGO a PAULO

Jedyny środek upoważniony specialnie

Objaśnienia u SIÓSTR MIŁOSIERDZIA, 10 bis, rue St-Dominique, w Paryżu Skład główny środków Św. Wincentego a Paulo 1, passage Saulnier, Paris. Prospekta bezpłatnie w aptece Pana GUINET, Paryż.

We Lwowie w aptekach PP.: Mikolascha i Wewiórskiego. W Krakowie w aptekach PP: Wiszniewskiego i Redyka.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Łyszkiewicza

inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

B. Józef Mund

Pracownia kuśnierska

Rynek l. 25,

przyjmuje do chemicznego

czyszczenia i odświeżania ubrania męskie i damskie

jakoteż do ściągnięcia połysku z czarnych materyj.

Reperacye ubiorów męskich damskich i dziecinnych wykonuje **po nader niskich cenach.**

Wykonuje także nadawanie aksamitnych kołnierzy do paltotów męskich i damskich.

Przyjmuje do przechowania na lato futra po 80 ct.

50.000 koron wynosi główna wygrana loteryi aktorskiej. Zwracamy uwagę Szan. naszych czytelników, że ciągnienie odbędzie się **nieodwołalnie** dnia 19. czerwca 1902, i zostaną wszelkie wygrane od d stawców w gotówce wypłacone po odciągnięciu 10%.

Franciszka Wilhelma

HERBATA

przeczyszczająca

Franciszka Wilhelma

aptekarza, c. k. dostawcy nadwornego

w Neunkirchen, Niższa Austrya.

Do sprowadzenia przez wszystkie apteki po cenie **2 K.** austr. wal. za pakiet.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. maja 1902.

	płacą (walutą koron.)		żądają (walutą koron.)	
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)				
Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	566	—	570	ex
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	75	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	70	96	40
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	80	101	50
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	70	96	40
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	60	96	30
4% los. w 56 lat	96	10	96	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	50	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	50	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dito 4% po 200 kor.	97	20	97	00
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	50	94	2
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

(Bez kuponów lichwiarskiego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. maja 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.75	101.95
luty-sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.—	194.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.75	153.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.75	184.75
„ „ 1864 po 100 zł.	251.75	253.75
„ „ 1864 po 50 zł.	251.55	253.75
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.50	120 70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	99.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.75	127.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.—	421.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	110.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.—	100.30
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	100.—	100.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	118.—	—.—
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 25	163.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	207.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	287.50	288.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.50	104.50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.30	99.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.50	84.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	270.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.25	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.90	96.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.95	96.70
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.35	103.35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.15	101.15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91 75	92.75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.75	109.45
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.50	98.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.95	19.95
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	437.—
Clary 40 zł. mk.	172.50	176.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	188.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57.—	58.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.15	30.15
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	81.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	270.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	271.75	272.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2498.—	2500.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	685.—	687.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	486.—	488.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	350.—	360.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425.75	426.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1602.—	1603.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	547.50	548.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	248 50
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.—	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	407.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	365.—	360.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5790.—	5810.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570.50	573.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	435.75	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	875.—	877.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	690.—	696.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	900.—	916.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	405.—	406.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1480.—	1486.—
Schodnicy 500 kor.	1214.—	1230.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	403.—	407.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.37½	117.57½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.42½	240.65
Paryż za 100 franków	95.47½	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.45	117.80
Włoskie banki	93.60	93 80
Francuskie banki	95.10	95.25
Szwajcarskie banki	95 10	95 25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.31	11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.10
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.37½	117.55
Włoskie banknoty za 100 lir	93.80	94 —
Ruble	2.53½	2.54¼

August Schellenberg i Syn

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzisja**

Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17.268. (3939 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 9. listopada 1891 w Brodach zmarł Salamon Mehlsack bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy zmarłego tut. sądowi nie są znani, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Wagnerem, adw. w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami, którzy prawny tytuł do spadku wykażą, przeprowadzone, a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczone Państwu przyznanym będzie.

Brody, dnia 29. października 1895.

L. cz. A. 291/99 (5) (3824 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oddział II. w Załościach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Rysicką, iż jest powołaną na podstawie ustawy do spadku po ś. p. Janie Michalewskim zmarłym 25. stycznia 1895 w Hucie pieniackiej i wzywa się ją, by się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż przeciwnie po roku spadek przez kuratora przyjęty i aż do wykazania jej śmierci lub wczesnego się zgłoszenia w sądzie zachowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załoście, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. T. 3/2 (1) (3849 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionego weksla na własne zlecenie Nr. 20.776 z daty Jarosław 6. marca 1902, dnia 10. maja 1902 u akceptanta w Jarosławiu płatnego, przez Löbla Karmela wystawionego, a Jakóba Donenbuscha w Jarosławiu akceptowanego, na 71 kor. opiewającego, indosami wystawcy i Löbla Schmerla Anisfelda zaopatrzrnego i wzywa każdego posiadacza wyż wspomnianego weksla, aby takowy w przeciągu 45 dni, licząc od dnia płatności jego tem pewniej sądowi przedłożył i prawa swe zgłosił, ileże po upływie rzeczonego terminu weksel ten za nieważny i amortyzowany zostanie uznanym.

Przemyśl, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. T. 4/02 (1) (3850 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomych posiadaczy zaginionych weksli:

1) Nr. 19.840 z daty Kraków 16 grudnia 1901, dnia 15. czerwca 1902 u akceptanta w Borysławiu płatny, przez Abrahama Marguliesa wystawiony, a przez Kalmana Waldingera w Borysławiu akceptowany, na 300 kor. opiewający,

2) Nr. 19.981 z daty Kraków 17. grudnia 1901, za 6 miesięcy od daty w banku kredytowym w Borysławiu płatnego przez J. Buchnerową wystawiony, przez Kalmana Waldingera w Borysławiu akceptowanego, na 230 kor. opiewającego,

3) Nr. 20.191 z daty Kraków 6. stycznia 1902, dnia 30. czerwca 1902 u akceptanta w Borysławiu płatnego, przez Abrahama Marguliesa wystawionego, przez Arona Eisensteina akceptowanego, na 180 opiewającego, ażeby w przeciągu 45 po zapadłości odnośnych weksli, przedłożyli sądowi te weksle inaczej po upływie tego czasu weksle te za pozbawione mocy prawnej uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. A. 471/1 (5) (3898 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że Mateusz Gałka zmarł dnia 22. sierpnia 1894 w Jędrzejówce i pozostawił ustne rozporządzenie ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicami dzieci swoich Jana, Maryę, Feliksa, Michała Gałków i Teresę zam. Wielgorz.

Gdy miejsce pobytu córki Maryi Gałka nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Kuratorem dla niej ustanowionym został Jan Nisztuk z Jędrzejówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 18. marca 1902.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 202/1 (4) (3837 3—3)

Dnia 9. czerwca 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, licytacya dóbr Wyszyce lwh. 605 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie wielickim położonych, złożonych z gruntów, budynku mieszkalnego i gospodarczego. Przynależności (inwentarza żywego i martwego) brak.

Dobra te oceniono na 10.148 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6.766 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz E. 146/2 (4) (3770 3—3)

Dnia 30. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya połowy realności w Berezówce wyk. hip. 401.

Połowę nieruchomości, wystawioną na licytacyę, oceniono na 4600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3067 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, 1. kwietnia 1902.

L. cz. E. XXI. 2661/1 (10) (3809 3—3)

Dnia 4. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya realności przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 3 pod lk. $1032^2/_4$ we Lwowie położonej lwhip. 941 Dz. II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej.

Nieruchomość ta ocenioną została a to: wartość domu wraz z przynależnościami na 18.405 kor. 76 hal., wartość gruntu niezabudowanego z przynależytościami na 2462 kor. 80 hal., łącznie wartość całej realności na 20.868 kor. 56 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 10.844 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przeglądać w tut. sądzie Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 24. marca 1902.

L. cz. E. 193/2 (3) (3732 3—3)

Na żądanie Sałki Silbera młodszego z Ulanowa, odbędzie się dnia 6. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 669 gm. Przędzel. Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. E. 271/2 (5) (3779 3—3)

Na żądanie Mojżesza Rottenberga, zastąpionego przez Izaaka Schlajena, odbędzie się dnia 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 2/4 części realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Stradcz objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 173 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 21. kwietnia 1902.

L. cz E. 1624/1 (7) (3802 3—3)

Dnia 18. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 100 ks. gr. gminy kat. Jasień objętej.

Realność tę oceniono na 2760 koron, najniższa zaś oferta wynosi kwotę 1840 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, 18. kwietnia 1902.

L. cz. E. 80/2 (4) (3776 3—3)

Dnia 18. czerwca 1902 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 3/12 części realności wyk. hip. l. 51 ks gr. gm. kat. Romanowa wola objętej.

Części nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor., zaś najniższa oferta wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 130/2 (6) (3767 3—3)

Na żądanie Sary Horowitzowej w Limanowy odbędzie się dnia 2. czerwca 1902 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh, 432 gm. Pisarzowa objętej, Jana Ignacego Ludwika 3 im. Potocza własnej.

Nieruchomość powyższa jest oszacowana na 1043 kor.

Najniższa cena wynosi 695 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do powyższej realności się odnoszące przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 8. kwietnia 1902.

L. 8829/02. (3827 3—3)

Obwieszczenie.

Podskładownia w Sokalu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

W ciągu roku 1901 pobrano dla tej podskładowni materyał tytoniowy w wartości 109.089 kor. 18 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży wynosił w tym czasie 1.63 kor. 64 hal. Sprzedaż zaś znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła 19.043 kor. 40 hal.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie prowizya w wysokości 1% od ich wartości.

Oferta ma być wniesioną najdalej do 30. maja 1902 do godz. 12 w południe u c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi.

Wadyum wynosi 550 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Sokalu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. 71/7 (2) (3910 2—3)

Zobowiązani Rozalia Ciemięgów i spól. w Grochowem.

Dnia 18 czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 27 oddział IV. sądu tutejszego, licytacya 1) całej realności lwh. 359 w Grochowem na 1237 kor. 50 hal. i 2) 8/12 części realności lwh. 360 w Grochowem z przynależytościami na 1251 kor. 84 hal ocenionych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 825 kor., ad 2) 834 kor. 56 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV. Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. E. XXI. 120/2 (10) (3881 2—3)

Dnia 18. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6, odbędzie się licytacya realności pod lk. 2353/4 we Lwowie położonej wyk. hip. l. 179/III. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej. Wartość domu czynszowego oceniono na 25 653 kor. 40 hal, przynależności tegoż na 671 kor. 20 hal., wartość budynków gospodarczych na 5433 kor. 80 hal., przynależności na 12 kor. 50 hal., wartość gruntu niezabudowanego 2980 kor., przynależności tegoż na 32 kor. 94 hal.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.391 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 24 marca 1902.

L. 30.727 (3880 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia majętności Kuźmina górna i dolna w powiecie dobromilskim należącej do fundacyi stypendyjnej imienia śp. Ryszarda Pieściorowskiego, rozpisuje się niniejszem koncertacyę ofertową.

Oferty pisemne, opiewające na sześcioletnią dzierżawę od 1. lipca 1902 do 30. czerwca 1908 należy wnosić na ręce kuratora powyższej fundacyi Wgo Stanisława Gniewosza, wiceprezesa galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie pod l. 19 ul. Trzeciego Maja zamieszkałego najdalej do dnia 31. maja 1902 włącznie.

Do ofert opieczętowanych należy załączyć wadyum w gotówce, książeczkach kas oszczędności lub papierach publicznych dających bezpieczeństwo pupilarne, obliczonych wedle kursu z dnia złożenia, wszelako nie wyżej od ich imiennej wartości. Wadyum wynosić ma przynajmniej dziesięć procent (10%) ofiarowanej kwoty czynszu jednorocznego. Jako minimalną cenę ustanawia się kwotę czterech tysięcy (4000) koron rocznie.

Ogólne warunki dzierżawy niniejszej majętności, którym się ofercie wyraźnie podać należy, mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego (gmach sejmowy, drugie piątro, Nr drzwi 78).

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 5. maja 1902.

G. Zl. E. 618/1 (30) (3944 1—3)

Auf Betreiben der Firma Teltscher & Glattauer, findet am 21. Mai 1902 Vormittags 10 Uhr bei den unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VIII., die Versteigerung der Realität Grundbuchs-Einlage Zl. 1036 der Catastralgemeinde Czortków-Wygnanka sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft sammt Zubehör ist auf 16.476 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 8285 Kronen 50 Heller, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VIII. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Lanfe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung V.

Czortków, am 3. April 1902.

L. 16.362 (3812 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy podolski w Złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1903 i 1904 odbędzie się dnia 27 maja 1902 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: za 1250 m^3 w cenie fiskalnej 8289 kor. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami koron i halerzy.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. E. 608/2 (4) (3902 1—2)

Na żądanie Adolfa Wachsmanna, odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 16 Gorlice objętej Jakóba Ehrreicha własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jost ocenioną na 7805 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 3902 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. E. 361/2 (7) (3963)

Dnia 27. maja 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 1956 ks. gr. Stryj położonej obok rynku, składającej się z domu parterowego drewnianego i budynku gospodarczego.

Wartość szacunkowa wynosi 3520 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nie nastąpi, wynosi 1760 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3. kwietnia 1902.

L. cz. E. 270/2 (8) (3953)

Na żądanie p. Izaaka Wolfa w Radomyślu, odbędzie się dnia 5. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Szafranów objętej składającej się z budynku mieszkalnego, stodoły, i gruntu ornego w obszarze 8 ha. 87 ar. 51 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8404 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 5603 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 28. kwietnia 1902.

L. cz E. 226/2 (5) (3860)

Dnia 12. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 85 ks. gr. gm. Sambor dzielnica Przemyska objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 19.132 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9566 kor. 13 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. E. 781/2 (5) (3893)

Na żądanie Antoniny z Jabczasów Zacirka odbędzie się dnia 28. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya ciała tab. lwh. 463 kat. gm. Zaboiki objętego, z parceli gr. pod lkat. 1776/2 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 456 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 304 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 21. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2186/1 (5) (3948)

Na żądanie Dmytra Zaplitnego odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymieniony m, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 412 ks. gr. Zalesie wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 424 kor.

Najniższa cena wynosi 283 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. E. 699/1 (3) (3951)

Dnia 30. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności gm. Bonecin z przynależnościami.

Posiadłość tę obejmującą parcelę bud. 774 i stodołę oceniono na 327 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 218 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 10. marca 1902.

L. cz. E. 1206/1 (5) (3896)

Na żądanie p. Pinkasa Marguliesa kupca w Libuszy, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 7/20 części ciała hipotecznego lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Libusza objętego, zobowiązanej Apolonii Latas ńskiej własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego wraz z szopą, inwentarza żywego (krowa i jałówka) martwego (ziarna) i plonów.

7/20 części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 470 kor. 5 hal., a to 7/20 części gruntów wraz z przynależnościami na 386 kor. 5 hal., zaś 7/20 budynków wraz z przynależnościami na 84 kor.

Najniższa cena wynosi 299 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłsby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedy przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 23 kwietnia 1902.

L. cz. E. 22/1 (29) (3885)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, zastąpionego przez adw. dra Radomyskiego w Gorlicach, odbędzie się dnia 2 czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 w Jaśle, licytacya majętności tabularnej Sękowa lwh. 12 ks. tab. przy tutejszym sądzie prowadzonych wraz z przynależnościami, składającemi się jedynie z cegielni tj. pieca o trzech przedziałach.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 258.854 kor. 43 hal., przynależność na 1000 kor., kopalnia nafty tu należąca na 37.800 kor., przynależności kopalni na 12.160 kor., terena naftowe tu na leżące na 140.000 kor., razem na 450.814 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 300.543 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. E. V. 2325/1 (2) (3900)

Na żądanie spadkobierców bp. Leizora Gartenberga, zastąpionych przez Dawida Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 27. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr V., licytacya 1/9 części realności lwh. 224 tudzież relicytacya 8/9 części realności lwh. 224 ks. gr. gm. Drohobycz Zagrody miejskie.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/9 lwh. 224 na 405 kor. 33 hal., 8/9 lwh. 224 na 2269 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi za 1/9 lwh. 224 kwotę 202 kor. 68 hal., za 8/9 lwh. 224 kwotę 1134 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. E. V. 2479/1 (10) (3937)

Na żądanie Anny Fedyszczak, zastąpionej przez adw. dra Włodz. Jurkiewicza, odbędzie się dnia 4. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya połowy realności objętej lwh. 2551 gminy kat. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2507 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1253 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec kt rych niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tegn postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuz sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. E 465 00 (15) (3914)

20. maja 1902 o 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7, relicytacya realności lwh. 256 gm. Korzelice składającej się z domu mieszkalnego, szopy i piwnicy.

Oszacowanie 2080 kor.

Najniższa oferta wynosi 1040 kor.

Warunki licytacyjne i akta do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 10. marca 1902.

L. cz. E. 213/2 (2) (3942)

Na żądanie Izaaka Königsbucha odbędzie się dnia 13. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku, licytacya całej realności a) lwh. 3 wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 koni, 1 wozu 1 pługu, i pary bron, b) połowy realności lwh. 38, c) lwh. 50 i d) lwh. 50 gminy Jastew.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) wraz z budynkami na 4647 kor. 52 hal., zaś przynależności na 63 kor., ad b) na 356 kor. 95 hal., ad c) na 404 kor. 32 hal. i ad d) na 152 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 3140 kor. 34 hal., ad b) 237 kor. 96 hal., ad c) 269 kor. 54 hal. i ad d) 101 kor. 94 hal, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. E. 469/2 (3) (3940)

Dnia 30. czerwca 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się biuro Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności wyk. hip. 78, 2/9 części realności wyk. hip. 77 i 1/3 realności wyk. hip. 432 w Boratynie.

Realność lwh. 78 (parc. bud. i dom z przynależytościami) ocenieno na 840 kor., 2/9 realności lwh. 77 (parc. bud. i dom z przynależytościami) na 288 kor., zaś 1/3 realności lwh. 432 (parc. bud i dom z przynależytościami) na 592 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 78 — 560 kor., co do 2/9 realności lwh. 77 — 152 kor., zaś co do 1/3 realności lwh. 432 gm. Boratyn 3/4 kor. 67 hal., czyli łącznie 1106 kor 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1627/1 (10) (3916)

23. maja 1902 o 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 91 gm. Ciemierzyńce składającej się z gruntów, domu, stodoły, chlewu i komórki, oszacowanej na 2410 kor. Najniższa cena wynosi 1606 kor. 66 hal.

Warunki i akta do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 16. kwietnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (124) (3886)

Uchwałą tego Sądu z dnia 30. stycznia 1899 S. 1/99 (1) otworzony konkurs do majątku Antoniego Olszewskiego uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. S. 2/2 (6) (3931)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Adeli Mondschein z Tarnowa ustanowiono na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy p. Abrahama Esriela, kupca z Tarnowa, zastępcą zaś jego pana Abrahama Keila z Tarnowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. maja 1902.

Konkursa.

Nr. 2383/2 (3825 3—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 105 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady zarządcy przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie ewentualnie opróżnić się mogącej takiej samej posady przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami IX. klasy, ewentualnie też opróżnić się mogącej przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie lub Stanisławowie posady kontrolora z rangą i poborami X. klasy, wreszcie opróżnić się mogącej posady adjunkta przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie lub Stanisławowie z rangą i poborami XI. klasy, z dniem 15. maja 1902 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 4. maja 1902.

L. 11.409. (3877 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu nadania posady nauczyciela głównego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki języka polskiego a przynajmniej z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy językowo-historycznej.

Do tej posady przywiązane są poborv służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzone na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej krajowej do dnia 5. czerwca 1902 r.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych lub wydziałowych, a pragnący, aby lata służby spędzone w tych szkołach policzone im były na posadzie, o którą się ubiegają nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale także w celu przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 powyższej ustawy, winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakiej mierze liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 26. kwietnia 1902.

L. W. 23098/2 (3835 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady adjunkta II klasy przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązaną jest płaca 1800 koron i dodatek aktywalny 400 koron rocznie oraz prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 koron rocznie.

Adjunkt Archiwum krajowego jest urzędnikiem krajowym.

Osoby ubiegające się o powyższą posadę winny się wykazać doktoratem z prawa lub filozofii, a pierwszeństwo będą mieć kandydaci, którzy odznaczyli się pracami naukowemi w zakresie historyi polskiej lub historyi prawa polskiego.

Podania zaopatrzone nadto w metrykę urodzenia i dowód obywatelstwa austryackiego wnieść należy do Wydziału krajowego w terminie do 25. maja 1902.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 23. kwietnia 1902.

L. 4725/02 (3923 1—2)

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Rzeszowa są do obsadzenia następujące posady z prawem do zaopatrzenia w myśl przepisów emerytalnych dla urzędników państwowych i z prawem do stabilizacyi po jednorocznej prowizorycznej służbie, jeżeli uzdolnienie jako odpowiednie uznanym będzie, tudzież z prawem do poboru czterech dodatków pięcioleci, każdy w wysokości 10% stałej płacy.

a) Sekretarza Magistratu z płacą rocznych 2400 koron i dodatkiem aktywalnym 500 koron

b) Kasyera miejskiego z płacą rocznych 1800 koron i dodatkiem aktywalnym 300 koron.

Kasyer miejski ma złożyć kaucyę równą rocznej płacy.

Kandydaci wykazać mają kwalifikacye przepisane w myśl ustawy z 13. marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29 maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67 a oprócz tego nieprzekroczony 40 rok życia, obywatelswo austryackie, znajomość języków krajowych i nieskazitelny charakter.

Podania należycie udokumentowane wnoszone być mają w terminie do 15. czerwca 1902 do Magistratu bezpośrednio, a przez przełożone władze pośrednio, jeżeli kandydat w czynnej pozostaje służbie

Rzeszów, 3. maja 1902.

Burmistrz: Dr. Jabłoński.

L. 356 (3831 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Krempnej z płacą 200 koron rocznie.

Ubiegająca się o tę posadę, winna podanie swe zaopatrzone w dyplom i świadectwo moralności nadesłać Wydziałowi powiatowemu w Jaśle najpóźniej do dnia 1 czerwca 1902.

Jasło, dnia 26. kwietnia 1902.

L. 632 (3959 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnić się mającej z dniem 31. maja b. r. posady lekarza miejskiego w tutejszem miasteczku z obowiązkiem pełnienia także czynności oglądacza bydła i zwłok z płacą roczną 600 koron rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. maja b. r.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie na jeden rok, a po upływie roku może nastąpić stabilizacya z warunkiem, że ubiegający się o tę posadę ma być lekarzem wszech nauk lekarskich.

Podania wnosić należy w powyższym terminie na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowcu w powiecie Jaworowskim.

Zwierzchność gminna.

Krakowiec, dnia 7. maja 1902.

L. 1354/902 (3921 1—4)

KONKURS.

W myśl uchwały Rady gminnej z dnia 29. kwietnia b. r. rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na posadę sekretarza tut. Urzędu gminnego z płacą roczną 1400 koron.

Kandydaci ubiegający się o niniejszą posadę winni wykazać się:

1) że złożyli przepisany ustawą egzamin kwalifikacyjny na sekretarza

2) że posiadają przynajmniej 1 rok praktyki przy rządowej lub autonomicznej władzy administracyjnej,

3) że nie przekroczyli 40-go roku życia,

4) że się odznaczają prawością i nieskazitelnością charakteru i

5) obywatelstwem austryackiem.

Posada ta nadaną zostanie na rok prowizorycznie, po roku nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do dnia 25. maja b. r. na ręce Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminy miasta.

Zaleszczyki, dnia 4. maja 1902.

Burmistrz w. z. Pawłowski

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 83/2 (2) (3965)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 122 czasopisma „Naprzód“ z dnia 5. maja 1902 artykuły pod tytułem I.) „Doliński w obronie alkoholizmu“ całe strona 2 łam 1, II.) „Z życia żołnierskiego“ od „w ostatnich dwóch“ do „w ten sposób plutonowy Szczygieł“ strona 2 łam 2 III.) „Przykładny reprezentant władzy“ od „Trzeci to już“ do końca strona 2 łam 2, zawierają znamiona występków ad I.) z §. 491 u. k. i art. V. ustawy z 17/12 1862 Nr 8/63 Dz. p. p. ad III.) z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Krakow, dnia 8. maja 1902.

L. cz. Pr. III. 84/2 (2) (3966)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nr. 123 czasopisma „Naprzód“ z dnia 6. maja 1902 artykuł pod tytułem „Czy księdzu“ wraz z dalszemi dwoma słowami a zatem napis sam tytułowy i ustęp od „Mimo to wywołał“ do końca strona 3 łam 3 zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i art. V. ustawy z 17/12 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 8. maja 1902.

Kuratele.

L. cz IV. 200/95 (5) (3819 2—3)

Tus. uchwałą z dnia 10. sierpnia 1896 L. 13062 nad Panią Jadwigą ze Skorupków zawieszona kuratela, została tus. uchwałą z 3. kwietnia 1902 IV. 200/95 (5) zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, 3. kwietnia 1902.

L. cz. L. 4/3 (2) (3729 2—3)

Iwan Łukaniuk syn Jury ze Starych Kut uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Semen Łukaniuk ze Starych Kut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. L 5/2 (2) (3730 2—3)

Hrycko Ostapiuk, syn Fedora ze Starych Kut uznany głupkowatym, kuratorem ustanowiony Jurko Połatajczuk z Starych Kut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 15 lutego 1902.

L. cz. P. 45/2 (6) (3823 2—3)

Marnotrawnemu Hryńkowi Hnatyszyn z Czyżykowa ustanowiono kuratora Mikołaja Krochmalnego, gospodarza z Czyżykowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. P. 62/1 (9) (3780 2—3)

Kuratela nad Apolonią Hautz włościanką z Ottenhausen z powodu marnotrawstwa zawieszona została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 28. marca 1902.

L. cz. L. 7/1 (8) (3769 2—3)

Ludwika z Sieńczaków Lach z Moczerad uznana marnotrawczynią, Michał Zaciński jej kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 6. sierpnia 1901.

L. cz. L. I. 10/1 (4) (3785 2—3)

Jan Górecki z Trzetrzewiny uznany został za marnotrawcę. Kuratorem Michał Leśniak z Trzetrzewiny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 16. października 1901.

L. cz. L. 11/1 (7) (3795 2—3)

Włodzimierz Topolnicki syn Jędrzeja z Probużny uznany za obłąkanego, kuratorem jego ustanowiony Jędrzej Topolnicki z Probużny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. E. 45/2 (6) (3798 2—3)

Wasyl i Jewka Chirasz uznani zostali marnotrawcami kuratorem ustanowiono Michała Pawłyszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 10. marca 1902.

L. cz. IV. 148/87 (3665 2—3)
Mikołaja Romaniuka Łukiena z Załucza u/cz. oddano z powodu choroby umysłowej pod kuratelę.
Kuratorem ustanowiono Iwana Szkurhana, gospodarza z Załucza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 22. lutego 1902.

L. cz. L. V. 6/98 (23) (3811 2—3)
Albina z Isakowiczów Herbertowa uznana została umysłowo chorą jej kuratorem mianowany p. Teofil Isakowicz.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. V.
Lwów, dnia 9. marca 1902.

L. cz. L. 3/2 (2) (3657 2—3)
Małka Trutyna z Frysztaka umysłowo chorą uznaną, a kuratorem jej Szymon Getzler z Frysztaka ustanowiony został
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 22. lutego 1902.

L. cz. P. IX. 86/2 (4) (3679 2—3)
Iwan Słobodzian z Matyjowiec uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Wasyla Zupańskiego z Matyjowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 24. marca 1902.

L. cz. P. 28/2 (1) (3629 2—3)
Wiktoryę Dachowską z Komienicy górnej uznaje się za umysłowo niedołężną i ustanawia dla niej kuratorem Wojciecha Dachowskiego tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. P. 318/1 (3634 2—3)
W miejsce zmarłego Józefa Kuśnierza ustanawia się kuratorem uznanego za marnotrawcę Jana Kobyry — Tomasza Szalę w Zarówniu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 9. listopada 1901.

L. cz. P. 191/1 (2) (3691 2—3)
Henryk Laubenstein z Zameczka uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Maciej Gudz z Nowin horynieckich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 10. marca 1902.

L. cz. P. 89/2 (4) (3714 2—3)
Sara Szulimowicz z Halicza została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Oszwę Szulimowicza z Halicza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 21. lutego 1902.

L. cz. P. 7 2 (9) (3728 2—3)
Petro Palijczuk Iwana z Ostapkowiec uznany marnotrawcą, kurator Leś Palijczuk z Gwoździca małego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 25. stycznia 1902

L. cz. P. 181/1 (1) (3617 2—3)
Franciszka Swiergutę z Laskowy uznano głupkowatym i przedłużono nad nim władzę opiekuńczą na czas nieograniczony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, 25. listopada 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 174/2 (1) (3899 2—3)
Przeciw Machli Frey, Berlowi Frey i Leibie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Machlę Edlbaum i Dawida Kilberta pozew o uznanie własności do 4/5 części realności objętej whl. 71 ks. gr. gm. Dobromil.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22. maja 1902 o godz. 8½ rano.
Celem strzeżenia praw Machli Frey, Berla Freya i Leiby Freya, ustanawia się p. dra Hawliczka, adw. w Dobromilu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. A. 267/1 (6) (3895 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że Wincenta Kozak zmarła dnia 28. czerwca 1901 w Ostrowie bez pozostawieni rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce pobytu Konstancyi Koluch nie jest znanem wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. C. 102/2 (2) (3943)
Przeciw Iwanowi Wasyłyszynowi z Turzańska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Melanię Wasyłyszyn z Prełuk pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. wyk. hip. 165 ks. gr. Turzańsk.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono andyencyę na dzień 21. maja 1902 o godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw Iwana Wasyłyszyna, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Wasyłyszyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 5. maja 1902.

L. cz. C. IV. 66.2 (1) (3950)
Przeciw Antoniemu Zdunkowskiemu, Maryannie Zdunkowskiej i Bartłomiejowi Bliźnickiemu, dawniej w Przeworsku zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Leona Zdunkowskiego, właściciela realności w Przeworsku pozew o własność i intabulacyę za właściciela realności lwh. 395 w Przeworsku.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę kontradyktoryczną na dzień 22. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.
Celem strzeżenia praw Antoniego Zdunkowskiego, Maryanny Zdunkowskiej i Bartłomieja Bliźnickiego, ustanawia się p. Ignacego Zubickiego, właściciela realności w Przeworsku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. C. II. 7/2 (2) (3947)
Przeciw Maryannie z Mazanów Osińskiej, przedtem w Bukowcu, wniósł Stanisław Więcław z Bukowca pozew o odebranie wydzierżawionej powodowi połowy realności lwh. 37 gminy Bukowiec.
Audyencya odbędzie się dnia 23. maja 1902 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Bryk w Kolbuszowej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 2. maja 1902.

L. cz. Cw. 702/2 (1) (3888)
Przeciw nieobecnemu Mechlowi Steuerowi, kupcowi, przedtem w Tarnowie, wniósł Chaim Leser Berel, przez adw. dr. Barisera w Tarnowie skargę o 470 kor. z pn.
Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 6. maja 1902 Cw. 702/2 (1).
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Fink w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 6. maja 1902.

L. cz. E. 1613/1 (3) (3904)
W postępowaniu licytacyjnem Towarzystwa zaliczkowego w Mszanie dolnej przeciw Piotrowi i Kunegundzie Kolarskim o 390 kor. z pn., ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu dłużników, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym uchwały z dnia 12. grudnia 1901 l. cz. E 1613/1 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. adw. dra Morawskiego w Mszanie dolnej.
Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 11. marca 1902.

L. 53.583.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. maja 1902 l. 18.604 tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.
Z powodu zawleczebia zarazy pyskowej i racicowej do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z powiatu sądowego Központ (komitat Temes), jakoteż z municypalnego miasta Temesvár na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.
Nadto na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Sanoku zakazaną jest z powodu panującej zarazy pyskowo-racicowej w Nagy-Kemencze wprowadzać zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z granicznego powiatu sądowego Homonna (komitat Zemplén) na Węgrzech do Galicyi.
Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23., 26. i 30. kwietnia 2. i 7. maja 1902 L. 16.682, 16.842, 17.403, 17.430 i 18.577, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 25 i 29. kwietnia 2, 5. i 10. maja 1902 L. 47.321, 49.106, 50.281, 51.221 i 53.202 (Gazeta Lwowska z 29. kwietnia 1., 3., 7. i 8. maja 1902 L. 97, 99, 102, 104 i 106).
Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. maja 1902.

L. cz. C. II. 140.2 (1) (3977)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Filipie Mayer i Elżbiecie Mayer, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Jakóba Rudolfa rolnika w Grabowcu pozew o uznanie prawa własności do połowy realności Nr 109 w Grabowcu lwh. 107 ks. gr. gm. Grabowiec objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono w tymże sądzie rozprawę na dzień 15. maja 1902 o godz. 10 przed południem sala 32.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się p. adw. dra Bylinę w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. E. 451.2 (1) (3905
W postępowaniu licytacyjnem Schulema Gellera przeciw Annie Gecek o 124 kor. 82 hal. z pn., ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu dłużniczki Annie Gacek kuratorem p. Jana Nawarę wójta w Olszówce.
Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. E. 46/2 (5), E. 343/2 (2) 3906)
W postępowaniu licytacyjnem Hermana Sachsa i c. k. Prokuratoryi Państwa przeciw Seligowi i Sali Försterom o 87 kor. 24 hal. z pn. i 368 kor. 97 hal. z pn., ustanawia się celem strzeżenia praw dłużnika Seliga Förstera niewiadomego z miejsca pobytu, któremu uchwały tut. z 5. lutego 1902 l. cz. E. 46/2 (1) lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. adw. dr. Morawskiego w Mszanie dolnej.
Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 26. marca 1902.

L. cz. E 1545/2 (13) (3892)
W postępowaniu licytacyjnem Lei Safir ur. Monies przeciw nieobjętej masie spadkowej Chaima Moniesa o 2200 kor., ustanawia się celem strzeżenia praw a) Estery Bruner kuratorem p. adw. dra Rozena w Tarnopolu, b) Berla Moniesa kuratorem p. adw. dra Parnassa w Tarnopolu.
Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. Cw. 701/2 (1) (3889)
Przeciw nieobecnemu Mechlowi Steuerowi kupcowi przedtem w Tarnowie wniósł Leiser Kornmehl przez adw. dra Mütza w Tarnowie skargę o 300 kor. z pn.
Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty, z dnia 6. maja 1902 Cw. 701/2.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr Fink w Tarnowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 6. maja 1902.

L. cz. E. 345/2 (2) (3907)
W postępowaniu licytacyjnem c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Mszanie dolnej, przeciw Maryi Starmach i Piotrowi Tramowi o 205 kor. 25 hal., ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Piotra Trauma z Poręby wielkiej kuratorem p. adw. dr. Morawskiego w Mszanie dolnej.
Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 1. maja 1902.

L. cz. E. 399/2 (2) (3908)
W postępowaniu licytacyjnem Markusa Niehtborgera przeciw Piotrowi i Kunegundzie Kolarskim o 33 kor. 40 hal. z pn., ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu dłużników kuratorem p. Antoniego Niedospiata w Jurkowie.
Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. E. 289/2 (2) (3919)
Nieobecnemu Janowi Świątkowi, przedtem w Bistuszowy ma być doręczoną uchwała z 24. marca 1902 l. cz. E. 289/2 (1) dotycząca realności w Bistuszowy wykaz 40, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz Jakóba Czuby dla wierzytelności w kwocie 255 kor. z pn.
Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Świątka kuratorem Paweł Jękot, wójt w Bistuszowy będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. hip. 509/2 (3926)
W sprawie Henryka hr. Szeliskiego w Kozowie o wydzielenie parceli grunt. l. kat. 496 lwh 85 ks. gr. gm. Kozowa ma być doręczoną uchwała dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana Kordasiewicza, Michała Kordasiewicza i Stanisława Ochockiego.
Ponieważ miejsce pobytu wyżej wymienionych nie jest znane, ustanowiono dla nich kuratora w osobie pana adw. dr. Rawicza w Brzeżanach na tak długo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 19. kwietnia 1902.

Lw. 27246/02 (3836)
W myśl ustawy z dnia 11. kwietnia 1893 Dz. u. i r. kr. Nr. 21, Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia 23. kwietnia uwolnić „Pierwszą galicyjską fabrykę impregnowania drzewa hr. Edwarda Mycielskiego i Sp. w Trzebini“ od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, na czas od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1911.
Lwów, dnia 29. kwietnia 1902.

L. 52.581/02.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. maja 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Brzozów	Wydrna (ob. dw.).
	Horodenka	Targowica (ob. dw.).
Nosacizna	Trembowla	Wierzbowiec (ob. dw.).
Parchy u koni	Brzeżany	Byszki.
	Brzozów	Niewistka, Stara wieś.
	Dąbrowa	Dębowice ad Łuszowice (ob. dw.), Nieczajna.
	Drohobycz	Dobrowlany (gm. i ob. dw.), Wróblowiec (ob. dw.).
	Gródek	Malczyce.
	Jasło	Osiek.
	Kołomyja	Debesławce (ob. dw.), Oskrzesińce.
	Lwów	Ostrów.
	Łańcut	Brzoza stadnicka, Laszczyny, Smolarzyny.
	Mielec	Dąbrówka, Książnice, Łączki brzeskie, Ruda, Wulka plebańska ad Radomyśl, Żarówka
	Nadwórna	Delatyn, Tatarów ad Mikuliczyn.
	Nowy Targ	Biały Dunajec.
	Podgórze	Lasowice ad Gołkowice.
	Podhajce	Brągałówka ad Białokiernica, Hołhocze, Sokołów, Sosnów, Wierzbów.
	Sambor	Biskowice, Wychylówka ad Radłowice.
	Sanok	Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska.
	Stryj	Łany dolne ad Stryj.
	Strzyżów	Kalembina, Strzyżów, Wysoka.
	Tarnów	Kobierzyn
	Tłumacz	Miłowanie (gm. i ob. dw.), Niżniów, Tyśmienica.
	Trembowla	Hleszczawa.
	Turka	Libuchora, Rozłucz.
	Wieliczka	Stryszowa.
Róża wąglikowa	Podhajce	Justynówka.
Pomór świń	Bóbrka	Łopuszna.
	Brody	Bołdury.
	Chrzanów	Chrzanów.
	Czortków	Zalesie.
	Dolina	Czołhany.
	Kamionka	Busk.
	Kolbuszowa	Wola raniżowska
	Kraków	Aleksandrowice, Babice, Chrosna, Czułów, Prawda ad Raciborowice, Rybna.
	Mielec	Gliny wielkie.
	Rawa	Korczmin (ob. dw.).
	Rohatyn	Kleszczówna.
	Sokal	Łuczyce (ob. dw.).
	Turka	Libuchora, Łuby ad Turaczki niżne.
	Złoczów	Remizowce, Sassów.
	Żółkiew	Bojanice, Kupiczwola.
Wścieklizna	Horodenka	Rakowiec.
	Jasło	Trzcinica.
	Kołomyja	Kołomyja, Słobódka leśna.
	Przemyśl	Podmojsce (ob. dw.).
	Rawa	Werchrata.
	Rzeszów	Niechobrz, Rrzeszów, Zwięczyca.
	Stanisławów	Knihinin.
	Strzyżów	Małówka, Wyżne.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Obwieszczenie.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych w Kołomyi zwołuje po myśli §§ 25. i 29.

Walne Zgromadzenie

na dzień 18. maja 1902 godzinę 4-tą po południu w sali p. Biłousa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności ustępującego Zarządu za rok 1901, wraz z przedłożeniem zamknięcia rachunków.
2. Sanacya stosunków administracyjnych.
3. Udzielenie zarządowi absolutoryum.
4. Wybór 9 członków Zarządu.
5. Wybór 6 członków wydziału nadzorczego.
6. Wybór 5 członków sądu polubownego.
7. Wnioski delegatów.

Wstęp na salę dozwolony tylko reprezentantom i delegatom.

Instalacye elektryczne
Oświetlenie i przeniesienia siły

każdego rozmiaru, Centrale miejskie, koleje, urządzenia prywatnych domów i fabryk uskutecznia

Adolf Kastner
Lwów, ul. 3-go Maja 11.
Zastępstwo Austr. Zakładów Schuckertowskich

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Jaryczowie nowym, odbędzie się dnia 17. maja 1902 o godzinie 12 w południe w lokalu tegoż towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie rachunków za rok 1901
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3) Rozdział zysków,
4) Wybór Rady zawiadowczej.
5) Wybór Dyrekcyi.
6) Wybór komisyi rewizyjnej,
7) Wnioski.

Jaryczów nowy, dnia 9. maja 1902.

Prezes **W. Krzeczunowicz** w. r.

Marjówka

Sanatorjum i Zakład wodoleczniczy
pod Lwowem.

Przyjmuje chorych od 15. maja. Obok dawniej już istniejących znakomitych urządzeń, wprowadzono w tym roku leczenie reumatyzmu i t. d. **mułem Fango z Battaglji,** urządzono salę do nauki **chodzenia tabetyków metodą dr. Frenkla z Heiden w Szwajcaryi** i urządzono **kąpiele gazowe.**

Szczegółowe opisy i wszelkich wyjaśnień udziela **dr. Józef Zakrzewski**, kierownik i współwłaściciel Zakładu, Lwów, Akademicka 28.

Janów **stacya klimatyczna**
położona w uroczej miejscowości.

W bliskości Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800 morg. Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe. Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia. gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Od 15. maja do 15. września w niedzielę i święta
Koncert muzyki wojskowej.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, w niedzielę i święta 4 pociągi, a cena biletów tam i nadowrót III. klas. 41 ct. II. klas. 82 ct., które uprawniają w dni powszechnie do jazdy ze Lwowa pociągami tylko pop łudniowymi, w niedzielę zaś i świę a wszystkimi pociągami.

Złoty Medal Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk bielizny
gwarantuje się nawet **niewprawnym** rękom przez bardzo pojedyńcze użycie sławnego w świecie

Srebrnego krochmalu błyszczącego
Fritz Schulz junior, Act.-Ges.
Eger i Leipzig.

Prawdziwy tylko z markami ochronnymi „GLOBUS“ i „BÜGELEISEN“.

Kartony po **24** hal. wszędzie do nabycia.

Kundmachuug.

Das Comitet der **Wolf Kessler'schen** Heirats-Ausstatungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1902 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist.

Die Beweiberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska“ gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen:

1. ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. ihre Armuth;
4. ihren unbescholtenen Lebeswandel;
5. ihre allfällige Elternlosigkeit.

Wolf Kesslersche Stiftungs Comitet.

SKŁAD MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842

BOLESŁAWA HASZCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Teatralna liczba 1.

poleca Szanownej Publiczności

Urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane gięte i żelazne. Łaskawe zamówienia rzetelnie wykonuje się pod przystępnymi warunkami.

Uczni do nauki stolarstwa poszukuje się.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Topolnica

w powiecie starosamborskim

stacya klimatyczna w podgórzu karpackim, w kotlinie malowniczej o powietrzu górskiem i lasowem, z orzeźwiającą kąpielą rzeczną; w pensyonacie całe utrzymanie i mieszkanie.

Adres: Rudnicki, Topolnica, p. Łopuszanka-chomina.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKĄ

Monopol herbata

z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że z dniem 6. maja b. r. otworzyłem we Lwowie

przy ul. Sykstuskiej l. 29

Kawiarnię

pod godłem „Polonia“

i ogród gościnny elektrycznie oświetlony, gdzie codziennie koncertować będzie wyborna orkiestra wojskowa.

Stosując się do nowoczesnych wymagań, urządzoną została kawiarnia „Polonia“ z największym komfortem. — Bilardy najnowszej konstrukcyi. — Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z wysokim szacunkiem

J. Freifeld.

Poleca

Kefir

Mleczarnia Przeworska

we Lwowie ul Hetmańska l. 8, Plac Smolki l. 5.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

RABKA

najsilniejsza solanka — jod i brom zawierająca.

Zakład zdrojowy

położony na słonecznej wyżynie 510 n. p. m. wśród ślicznych widoków na okalające góry. Klimat łagodny, podgórski (subalpine), powietrze czyste, wolne od kurzu

Urządzenia kąpielowe bardzo wygodne z zastosowaniem najnowszej wiedzy technicznej, pod względem sanitarnym bez zarzutu, kąpiele solankowe, borowinowe, hydroterapia, massage, okłady i kąpiele częściowe mułowe, zakład gimnastyczny i t. d.

Wskazania główne: Scrophulosis, Tuberculosis loc, Lues, Choroby kobiece, Rachitis i t. d. w ogóle wszystkie stany, w których czy to ogólnie czy miejscowo rozchodzi się o przyspieszenie przemiany materyi.

Mieszkania w willach w obszernym parku rozrzuconych, bardzo wygodne, niektóre z całym komfortem urządzone. Tak park, jak i wszystkie mieszkania oświetlone elektrycznie. Wszystkie domy skanalizowane. Restauracye pierwszorzędne.

Stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu. Przy każdym pociągu omnibus zakładowy. Bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem, Lwowem, Zakopanem (dwie godziny jazdy).

Wszelkie zwykłe urządzenia dla wygody i rozrywki kuracyuszów, jak: czytelnia, biblioteka, gry towarzyskie, muzyka zdrojowa, koncerty, reuniony, piękne wycieczki itd. itd.

Ceny zniżone, umiarkowane.

Sól mineralna Rabczańska, najsilniejsza pod względem zawartości jodu i bromu, przewyższa wszystkie sole podobne, tak skutecznością, jak i pod względem taniości. Służy do urządzania kąpieli solankowo-jodowych w domu. Do nabycia tylko w oryginalnym opakowaniu w pudełkach à 1 kg. we wszystkich główniejszych aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospektów i dokładnych informacyj udziela na żądanie

Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu. VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix
najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892.
Grand Prix w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal
najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron, transport i opakowanie bezpłatnie.

Restauracyę

z oryginalnem piwem pilzneńskiem w Hotelu Francuskim otworzył dnia 5. kwietnia 1902 **Ludwik Julian Stadtmüller** i poleca się Szanownej P. T. Publiczności.

Specyalny **Skład Tryesteński** Lwów, Sykstuska 2

Linoleum

Dywany, Chodniki, Dywaniki przed umywalnie

Cerata

Fartuszki, Obrusy, Ceraty na meble, Prześcieradła gumowe, Paski na stół (Tischläufer)

Specyalny **Skład Tryesteński** Lwów, Sykstuska 2

Najnowsze a najtańsze w wielkim wyborze na składzie

TAPETY i DEKORACYE

(obicia pokojowe)

poleca

W. ADAMSKI

(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

Obszerną broszurę

o Truskawcu

wysyła na żądanie

Zarząd.

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

Początek sezonu 15. maja. — Koniec 30. września.

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

Otwarto

w Pasażu Mikolascha od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 11-go maja

Największy okręt na świecie

Szczegółowe urządzenia okrętu. - - Port i Przybycie wojsk niemieckich z Chin. - - - - - - - - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Brzuchowice Willa o kilkunastu ubikacyach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossolińskich 8.

Kurs socyologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Małeckiego l. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

100—300 zł miesięcznie

zarabiać mogą osoby każdego stanu we **wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie, bez kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty przyjmuje **Ludwik Österreicher,** VIII, Deutschegasse 8, **Budapeszt.**

Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 11. do 17. maja do widzenia

Czarująca wędrówka przez Berno szwajcarskie i przez krainę berneńską.

Wstęp 10 ct.

„Merkury"

Gazeta Losowań i Handlowa

Administracya

Kraków, Rynek gł. 5.

Przedpłata wynosi:

na cały rok . . . 3 kor. 60 hal.
na pół roku . . . 1 kor. 80 hal.

Treść numeru 9: Losowania. Własna konkurencya i bankructwa kupców galicyjskich Kronika handlowa. Emisye i konwersye na Węgrzech Przegląd giełdowy. Gal. Bank dla handlu i przem. Bilanse i dywidendy i t. d.

Nowi abonenci otrzymają:

BEZPŁATNIE

„Rocznik finansowy" na r. 1902

Numera okazowe darmo i opłatnie.

Osoba starsza z dobremi świadectwami i poleceniem jako klucznica z obszarów dworskich za 6 lat — a zaś jako kucharka która służyła 2½ roku w jednem miejscu — poszukuje posady stosownej od 15. maja lub 1. czerwca i t. d. O łaskawe oferty uprasza pod adresem A. Klucznica ul. Leona Sapiehy Nr. 33, I. piętro, drzwi 5, Lwów.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

TUTKI

ze specyalnej bibułki

„Abadie"

„PRIMUS"

są powszechnie uznane za **najlepsze!** Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.

Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Kupujmy u źródła krajowego!

½ klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
½ klg. herbatników mieszanych złr. 1.
½ klg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy, po cenach **znacznie zniżonych.**

Laskowski, **Zużyty,** kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek,** i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Ułudy,** powieść współczesna, dawniej 4 kor. cena 1 kor.
Miecznik, **Owanes Chana,** powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast **15 kor.** wysłane zostaną za nadesłaniem **3 kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Choroby weneryczne

i zastarzało, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH,** Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań od 5—6.

Ubogi Łazarz.

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chory odleżałem ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 13 i 9 letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks M. Goryl i urząd gminny w Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zaniosą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: **Łazarz Krężel** Ustrobna p. Krosno

---

W życiu nigdy się nie nadarzy kupować o 400 procent taniej.

Każdy oszczędzi 24 złr. przy sprowadzeniu mego znakomitego przyrządu doświadczonego

Fonografu.

Takowy mówi, gra, śpiewa polskie pieśni, rozmowy, śpiewy, marsze itp. z zadziwiającą naturalnością, jest przy wszystkich zabawach nieprześcigniony i sprawia każdej familii przyjemne wieczory. Dostarczam fonograf ten, który przedtem 30 złr kosztował, obecnie po niebywałej nizkiej cenie 6 złr. — Dodaję 1 wałek bezpłatnie i liczę następne wałki po 75 ctn. Rozsyłka tylko za zaliczką lub za nadesłaniem należytości **od Bravmana** centralii fonografów **w Krakowie** fach poczt. 77.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1902

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen franc. i styryjskie: **Noże stołowe i deserowe, kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Szczypczyki. Nożyczki. **Brzytwy angielskie** od koron 4 do 6, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów.** Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

Kompletną bieliznę męską ze znaną marką ochronną „Lwem",
Rękawiczki damskie i męskie,
Kapelusze i cylindry,
Wielki wybór krawatów,
Laski, parasole i kalosze,
Chusteczki i szkarpetki,
Obuwie damskie i męskie najnowszych fasonów,
Perfumeryę oraz wodę kolońską

poleca

po cenach **najniższych nowo otworzony** Magazyn towarów modnych męskich i galanteryjnych

Adama Przylibskiego

Lwów, pl. Halicki 3.

Celem powiększenia swego nadzwyczajnie rozkwitłego [illegible] pozwalam sobie niniejszem podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaję na szklanki tylko na [illegible] firmy:

Toepfer Naftala, ulica Trybunalska l. 12
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baraniecki, Hotel Pański. Gródecka.
Bratel A. ul. Sykstuska 28.
Bukalska Julia, ul. Szeptyckich 50
Beigel A., pl. Chorążczyzny 1.
Baum H hotel warszawski.
Czarnecki W., ul. Łyczakowska.
Drucker E., ul. Gródecka.
Eränkel J. ul. Leona Sapiehy.
Garfunkel O., ul. Sykstuska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellwig Edward, Kopernika.
Ilków Michał, ul. Halicka.
Keil A. ul. Kopernika.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 12.
A. Kanarienvogel, ul. Jagiellońska 16.
Kessler D., ul. Pańska.
Kreindler Jakób, Plac Bernardyński.
Kraus A., ul. Skarbkowska.
Kawiarnia teatralna.
Kawiarnia europejska, ul. Jagiellońska.
Lemmel S. H., ul. Gródecka 54
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Löwenbeck Jakób ul. Trybunalska 4
Łopaciński Wojciech, ul. Gródecka.
Makowski K., ulica Krasickich.
Mann D. ul. Lindego.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Nussenblatt H., ul. Leona Sapiehy.
Proksz J., ulica Łyczakowska.
Przybylski K., ul. Teatralna.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rothberg Max, róg ul. Bema.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa.
Rossignon, Pasaż Mikolascha
Ruszkiewicz J., ul. Batorego.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg B., ulica Kazimierzowska.
Schapira S. Rynek.
Schleicher L., ul. Jagiellońska 4.
Schwarzer O., ul. Gródecka.
Schall S., ul. Kazimierzowska.
Skulski M., ul. Teatralna.
Schmidt K., ul. Chorążczyzna.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska 43.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza 18.
Zuckermann Szymon, ul. Leona Sapiehy.

Bok okocimski

(porter krajowy).

Z. Baczewski. plac Halicki.
Bukalska Julia, ul. Szeptyckich 50.
Garfunkel O., Sykstuska 2.
Baum H. hotel warszawski.
Nowożeniuk ul. Kopernika.
Schapira S., Rynek.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego p. **Ozyasza Winkler i Syn,** ul. Bogusławskiego l. 12, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 148.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto tamtejszego zabie wystąpić w środze cenowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod nazwą okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.